WARSZAWA
18. XII. 1948 R.
ROK IV
Nr 49 (149)

REPATRIANT

ilustrowany tygodnik informacyjny





Agencja France Presse donosi z Chin, że na froncie północnym wojska armii ludowej otoczyły Pekin i zajęły lotnisko w zachodniej części miasta Przednie oddziały walczą już na przedmieściach, a całe miasto znajduje się pod obstrzałem artylerii.

Na froncie centralnym w rejonie S hsien okrążona została 250 tysięczna armia kuomintangowska.

Agencja Reutera podała z Hong - Kongu wiadomość o ustąpieniu Czang-Kai - Szeka ze stanowiska prezydenta Chin. Miejsce jego zajął dotychczasowy wiceprezydent Lie - Tsung - Jen.

*

W Moskwie podpisany został układ między Zw. Radzieckim i Włochami w sprawie reparacji i wymiany handlowej. Włochy zobowiązały się oddać Zw. Radzieckiemu 33 okręty, część reparacji pokryta będzie z majątku włoskiego za granicą, część z produkcji bieżącej.

Układ handlowy przewiduje dwustronną wymianę na sumy około 30 miliardów lirów włoskich. Ponadto układ przewiduje specjalne dostawy ...skich artykułów przemysłowych na sumę 60 miliardów lirów włoskich.

*

Premier egipski Nokraszi Pasza, nakazał wczoraj przerwanie wszelkich rokowań z W. Brytanią w sprawie Sudanu, jeżeli W. Brytania nie wyrazi zgody na wycofanie wszystkich swych wojsk z Egiptu i przyłączenie Sudanu do Egiptu.

*

Jak donosi ADN, sekretariat niemieckiej Komisji Ekonomicznej powziął uchwałę, zakazującą wwożenia marek zachodnich do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec i do wschodniego sektora Berlina. Osoby, zamieszkujące w Niemczech zachodnich, mogą zabrać ze sobą 500 marek zachodnich celem wymiany ich na marki strefy radzieckiej.

*

Brytyjskie władze wojskowe w Niemczech wydały zarządzenie na mocy którego dwie trzecie zakładów Kruppa które miały być oddane jako odszkodowanie, względnie zniszczone, przekazane zostały firmom niemieckim.

Korespondent Reutera podaje, że protest Francji w tej sprawie na plenarnej konferencji w sprawie Zagłębia Ruhry nie odniósł skutku.

*

W Hadze ukazał się oficjalny komunikat potwierdzający wiadomość o całkowitym zerwaniu rokowań między rządem holenderskim a rządem Republiki Indonezyjskiej. Komunikat oświadcza, że dalsza działalność tzw. „komisji dobrych usług" z ramienia ONZ jest bezcelowa i zapowiada rychłe ogłoszenie dekretu w sprawie „administracji Indonezji w okresie przejściowym" w myśl porozumienia z „przedstawicielami nierepublikańskiej Indonezji".

*

Na terenach okupowanych przez wojska holenderskie na Jawie i Sumatrze dochodzi do licznych starć pomiędzy oddziałami holenderskimi, a wojskami indonezyjskimi W ostatnim tygodniu doszło ogółem do 300 tego rodzaju starć zbrojnych.

*

Ministerstwo Wyżywienia podało do wiadomości, że import bekonów z Kanady zostanie w tym roku zmniejszony o 52 tys. ton, w porównaniu z rokiem ub. Import jaj zredukowany będzie o 25 proc. Racje kartkowe wędliny w Anglii, które wynosiły dotąd 2 uncje (ok. 60 gramów) na osobę tygodniowo, zostały ostatnio zmniejszone do jednej uncji.

Dalsze umocnienie wartości złotego

Min. Skarbu K. Dąbrowski o budżecie na rok 1949

W związku z przyjęciem przez Radę Ministrów projektu budżetu państwowego na rok 1949, minister skarbu Konstanty Dąbrowski w oświadczeniu, udzielonym przedstawicielowi PAP tak scharakteryzował zasady, na których budżet przez szłoroczny został zbudowany:

Projekt budżetu na 1949 r. różni się od budżetu na 1948 rok przede wszystkim tym, że obejmuje on całość wydatków państwowych, a więc nie tylko wydatki administracji państwowej, lecz również wydatki inwestycyjne i to zarówno administracji, jak i przedsiębiorstw państwowych.

NIE BĘDZIE ŻADNYCH ZMIAN WALUTY

W związku z tak znacznym rozszerzeniem zadań budżetu, poważnym osiągnięciem jest pełne zrównoważenie strony rozchodowej i przychodowej. W ten sposób na cele budżetowe nie będziemy czerpać środków w drodze powiększania emisji, co powinno dać w rezultacie dalsze poważne wzmocnienie wartości naszej waluty. **W tym stanie rzeczy budżet na 1949 rok nie tylko, że nie zakłada jakiejkolwiek zmiany w naszym systemie walutowym, lecz przeciwnie zdąża do dalszego umocnienia wartości pieniądza będącego dziś w obiegu.**

ZNIESIENIE KARTEK ŻYWNOŚCIOWYCH

W projekcie budżetu na 1949 rok, należałoby podkreślić sprawę zniesienia systemu kartkowego, co jest niewątpliwie jednym z wielkich naszych osiągnięć, zwłaszcza jeśli przypominamy, że w wielu krajach zachodnio-europejskich, znacznie zamożniejszych od naszego i znacznie mniej zniszczonych działaniami wojennymi, system kartkowy i poważne ograniczenia w konsumcji obowiązują w dalszym ciągu.

NOWY UKŁAD PŁAC

Na tle zrównoważenia budżetu i zniesienia systemu kartkowego zmieni się także układ płac na 1919 rok.

W założeniach budowy budżetu przyjęta została zasada, aby zarówno ceny, jak i płace mogły być stabilne na przestrzeni całego 1949 roku.

W końcu swego oświadczenia minister Skarbu dodał:

Wymieniłem tylko niektóre zmiany w projekcie budżetu na 1949 rok. Obszernie budżet będzie omówiony w toku prac Sejmu nad budżetem. Obecnie pragnę jedynie podkreślić, **że wszystkie nasze osiągnięcia na odcinku budżetów państwowych okazały się możliwe przede wszystkim dlatego, że potrafiliśmy obronić wartość naszego pieniądza. Polityka budżetowa na 1949 rok będzie więc kontynuacją dotychczasowej pod tym względem przez nas stosowanej metody.**

Arrasy z Wawelu nadal w Kanadzie

bezcenne dzieła sztuki i kultury polskiej muszą wrócić do kraju

Na zorganizowanej w Warszawie konferencji dla dziennikarzy zagranicznych naczelny dyrektor muzeów polskich prof. dr Stanisław Lorentz omówił skandaliczną — znaną powszechnie aferę bezcennych dzieł sztuki i kultury polskiej — tzw. arrasów wawelskich, zabytków języka polskiego oraz pamiątek historycznych, które, wywiezione do Kanady, nie wróciły dotąd do kraju, mimo zabiegów Rządu Polskiego.

Z 356 bezcennych arrasów, które przekazane Rzeczypospolitej testamentem Zygmunta Augusta z dnia 6 maja 1571 r. do wybuchu ostatniej wojny przetrwało na Wawelu 136, w czym 24, zagrabione przez rząd carski po rozbiorze Polski, zostały zwrócone przez Związek Radziecki wraz z innymi dobrami kulturalnymi.

Po wybuchu wojny arrasy dla ocalenia przed Niemcami wywieziono za granicę i po długiej wędrówce złożono na przechowanie w Kanadzie, gdzie do dziś znajdują się w skrzyniach, nie są konserwowane i nie mogą wrócić do Polski.

Wraz z arrasami znajdują się w Kanadzie bezcenne pamiątki przeszłości polskiej jak chorągwie zdobyte pod Wiedniem i Parkanami, chorągwie konfederackie z czasów Jana Kazimierza, buława hetmańska Rzewuskiego, zbiory broni polskiej, 14 niezwykle bogatych rzędów końskich oraz wyroby sztuki złotniczej i ceramicznej.

Tam również znajdują się najdawniejsze zabytki języka polskiego jak „Kazania Świętokrzyskie", „Psałterz Floriański" wraz z modlitewnikiem królowej Bony oraz polskie rękopisy Fryderyka Chopina.

Kanada ma też u siebie polskie insygnia królewskie, „Szczerbiec" Bolesława Chrobrego, który był mieczem koronacyjnym królów polskich od początku XI wieku, a dalej łańcuch Zygmunta III, berło i łańcuch Stanisława Augusta oraz królewski miecz Orderu Orła Białego.

Te skarby nie dają się dla Polski szacować ani na złoto, ani na dolary. Poza tym — dodał prof. Lorentz — Polska nie odzyskała jeszcze wielu dzieł sztuki, które znajdują się w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Do nich należy autoportret Rafaela z Muzeum Czartoryskich, który znajduje się w Bawarii w amerykańskiej strefie okupacyjnej oraz zbiór 250 bezcennych waz greckich z kolekcji gołuchowskiej, które Niemcy wywieźli w rejon Hannoveru w obecnej brytyjskiej strefie Niemiec.

Rzeczoznawca polski nadmienił, że władze brytyjskie od samego początku okupacji Niemiec odmawiały wpuszczenia do swej strefy któregokolwiek z uczonych polskich, starających się o odzyskanie naszych pamiątek narodowych wtedy, gdy władze radzieckie wydały Polsce już w r. 1945 wszystkie odnalezione w administrowanej przez nie części Niemiec skarby sztuki polskiej.

*

Komentując wywody rzeczoznawcy, rzecznik rządu min. Grosz oświadczył, że ze strony Polski nie zostaną zaniechane wszystkie kroki w celu doprowadzenia do zwrotu przetrzymywanych przez Kanadę skarbów naszej kultury.

Przypominając kulisy niesławnych machinacji wokół zbiorów polskich w Kanadzie, rzecznik rządu polskiego oskarżył klikę emigracyjną z b. posłem rządu londyńskiego w Ottawie Babińskim i niejakim Polkowskim na czele, o zaaranżowanie tej całej zbrodni przeciw kulturze polskiej.

Goście z zagranicy na Kongresie



Na Kongres Zjednoczeniowy przybyły delegacje partii postępowych z całego świata. Wypowiedzi ich są pełne uznania dla naszych osiągnięć gospodarczych i społecznych.

(Fot. — Film Polski)

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA

myślą, natchnieniem, duszą, drogowskazem i sumieniem naszego narodu

Przemówienie Bolesława Bieruta na otwarcie Kongresu Zjednoczeniowego

Towarzysze, Rodacy!

Drodzy Goście!

Radosną, od dawna oczekiwaną chwilę przeżywa dziś polska klasa robotnicza. Zjazdy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiły utworzyć jedną partię. Rozłam w ruchu robotniczym został zlikwidowany. Jedność zwyciężyła. Toteż jednym zgodnym i radosnym rytmem biją dziś serca robotnicze w naszej Ojczyźnie.

Zebraliśmy się tu z całej Polski, upełnomocnieni przedstawiciele partii robotniczych, aby oznajmić wszystkim przyjaciołom i wrogom: **Nie ma i nie będzie więcej rozdźwięków w szeregach robotniczych!**

Potężna, zwarta, jednomyślna, półtoramilionowa awangarda klasy robotniczej staje dziś z rozwiniętymi sztandarami na czele polskich mas pracujących miast i wsi. Nosi ona nazwę:

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA

W tysiącach fabryk, kopalń, hut, w dziesiątkach tysięcy większych i mniejszych zakładów pracy, w całej Polsce — jak długa i szeroka — rozlegają się sygnały, zwiastuny ważnej wieści.

Naród polski posiada od dziś nową twórczą i niezłomną siłę, której na imię Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Partia ta chce być myślą, natchnieniem, duszą, drogowskazem i sumieniem naszego narodu.

Robotnicy! Twórcy Czynu Kongresowego!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przesyła Wam wszystkim pierwsze swoje braterskie pozdrowienie. Wy pierwsi swą pracą ofiarną przekuliście ideę zjednoczenia w twórcze hasło milionów. Ważkim argumentem Czynu pokazaliście narodowi, czego może dokonać lud pracujący, gdy kieruje się jedną myślą i wolą.

Nasze zadanie jako Partii na tym właśnie polega, aby myśl i wolę milionów przekuwać w czyny, z których wyrosną zręby socjalizmu.

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA POWSTAŁA Z WALKI O SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ

Tysiąc lat liczy historia naszego narodu. Przez tysiąc lat lud pracujący budował Polskę w pocie czoła, niczego nie pragnąc, prócz sprawiedliwości. Ale sprawiedliwości w Polsce nie było jak nie było jej na całym świecie. Sprawiedliwość dla ludu była tylko marzeniem, a rzeczywistością były ucisk i krzywda. Nadeszła chwila, aby odwrócić koło historii i nadać mu właściwy kierunek: niech toczy się ku pożytkowi wszystkich.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała z walki o sprawiedliwość społeczną. Walczyła o nią i walczy od stu lat klasa robotnicza całego świata. Hasło do walki rzucił marksizm — drogę zwycięstwa pokazał Lenin.

Marksizm - leninizm stał się drogowskazem niezawodnym dla mas pracujących.

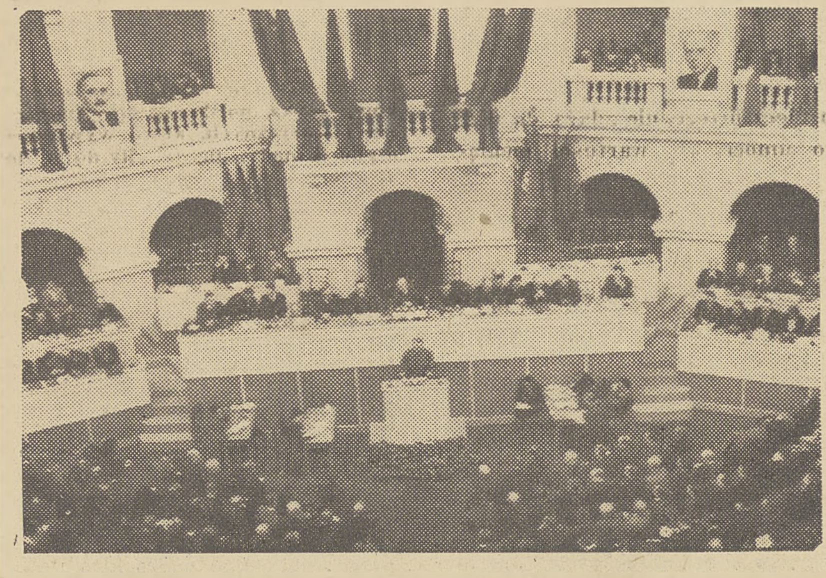
NIE ZAPOMNIMY NIGDY BRATERSKIEJ POMOCY

Pod sztandarami marksizmu - leninizmu podjęła walkę partia bolszewików — i zwyciężyła. Zwycięstwo to otwarło nową epokę w historii ludzkiej. Kołem historii kieruje klasa robotnicza. Odtąd historia służy masom pracującym, gdy przedtem służyła ich tyranom.

Pod sztandarami marksizmu - leninizmu partia Stalina — WKP(b) — zbudowała socjalizm. „Naród stu narodów", żyjący w niedoli przed trzydziestu laty, dziś stał się siłą przodującą świata — wielką i niezwyciężoną. Stworzył on związek braterski narodów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Takiego związku i braterstwa narodów nie znały nigdy dzieje świata, nie zna ich żaden kraj kapitalizmu. Bo sprawiedliwość i prawdziwe braterstwo zdolny jest stworzyć tylko lud pracujący.

Lud pracujący ZSRR pomógł w wyzwoleniu naszego narodu z okrutnej niewoli faszyzmu. Naród polski nie zapomni nigdy tej braterskiej pomocy.

W chwili radosnej i uroczystej, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza święci zwycięstwo swej jedności — ślemy gorące braterskie pozdrowienia narodom ZSRR i ich genialnemu wodzowi Józefowi Stalinowi, kierownikowi WKP(b) — przyjacielowi Polski.



Historyczny Kongres Zjednoczeniowy odbywa się w auli Politechniki Warszawskiej. Gmach Politechniki odbudowano w rekordowym tempie. Młodzież otrzymała wspaniały dar od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na zdjęciu prezydium Kongresu, na mównicy marszałek Polski, Michał Rola-Żymierski.

(Fot. — Film Polski)

Pod sztandarami marksizmu - leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi masy do walki o socjalizm Jest to droga wypróbowana, pewna i jedyna Rewolucyjni polscy robotnicy znają tę drogę i osiągali już na niej zwycięstwa.

Pierwszym zwycięstwem jest władza ludowa, której przewodzi klasa robotnicza. Jest to nasze państwo demokracji ludowej, w którym gospodarzem jest lud pracujący. Po raz pierwszy od tysiąca lat lud pracujący sam kieruje sterem historii narodu.

ZA PARTIĄ ZJEDNOCZONĄ PÓJDĄ MILIONY

Jedność polityczna klasy robotniczej — to wiekopomna historyczna karta, którą wpisujemy w dzieje Polski, aby za wzór służyły pokoleniom. Kapitalizm rozdzielał naród na pracujących i pasożytów. Socjalizm jednoczy naród i wzmacnia stokrotnie jego siły twórcze. **Rozpoczęliśmy budowę fundamentów socjalizmu i jednością klasy robotniczej zapoczątkowujemy przyszłe całkowite zjednoczenie narodu.**

Dzieje narodu i dzieje klasy robotniczej uczą nas, że zawsze w walce z wyzyskiem i niewolą narodową wołanie rewolucjonistów o jedność znajdowało odzew w sercach ludzi pracy. Zawsze ku wyciągniętym z szeregów rewolucyjnych dłoniom szły naprzeciw twarde spracowane dłonie robotników, których przywódcy reformistyczni pod zdradliwymi wiedli hasłami. Zjednoczenie Partii Robotniczych to ostateczny i śmiertelny cios dla reformizmu i ugody z wyzyskiwaczami ludu.

Zjednoczeni w walce o sprawiedliwość społeczną, którą dać ludowi może tylko socjalizm, wzbogaceni nauką marksizmu - leninizmu, silni duchem rewolucyjnym i gotowością oddania wszystkich swych sił w służbie narodowi — zwyciężymy!

Mówimy o zwycięstwie z nieugiętą wiarą, z najgłębszą pewnością świadomi wagi zadań, jakie stoją przed nami. Świadomość zwycięstwa czerpiemy z tego głębokiego wzruszenia, z jakim wita dziś Polska Klasa Robotnicza dzień Zjednoczenia. Wiemy, że za Partią Zjednoczoną pójdą miliony ludzi pracujących, bo wierność i oddanie masom pracującym jest jej ideą najwyższą.

W HOŁDZIE PIERWSZYM BOJOWNIKOM

Towarzysze!

W historycznym dniu naszego Święta Zjednoczenia oddajemy hołd tym, którzy swe życie złożyli w ofiarnej walce za ideały, o które my walczymy. Złóżmy hołd niezrównanemu poświęceniu i bohaterstwu pierwszych bojowników polskiej klasy robotniczej: Ludwikowi Waryńskiemu, Róży Luksemburg, Feliksowi Dzierżyńskiemu, Julianowi Marchlewskiemu, Stefanowi Okrzei, Marcinowi Kasprzakowi i pamięci nieodżałowanych naszych poprzedników, którzy pierwsi podjęli walkę z niemieckim faszyzmem o niepodległość naszej Ojczyzny: Mariana Buczka, Norberta Barlickiego, Adama Próchnika, Marcelego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, pamięci dziesiątków tysięcy najofiarniejszych bojowników, którzy polegli w walce o Polskę Ludową.

WITAMY WAS W KRAJU WIARY I SIŁY WOLNEGO CZŁOWIEKA PRACY

Otwierając w imieniu Centralnych Komitetów łączących się partii Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, witam Was, towarzysze delegaci i drodzy goście i przedstawiciele władz naczelnych stronnictw demokratycznych i bratnich partii zagranicznych, witam Was w murach Warszawy, którą hitlerowski okupant chciał uczynić grobem Narodu Polskiego, a która jest dziś symbolem jego młodości, woli życia, rozkwitu nowych sił opromienionych ideą socjalizmu. Witam Was w kraju, gdzie od Stalowej Woli po Szczecin, od śląsko - dąbrowskich hut i kopalń, poprzez łódzkie przędzalnie i tkalnie, aż do stoczni gdańskich dymią kominy, huczą młoty parowe, terkoczą maszyny, śpiewają pieśń wiary i siły wolnego człowieka pracy. Gdzie na milionach hektarów ziemi chłopskiej, przejętej od obszarników coraz częstszy już warkot traktorów zwiastuje masom ludu wiejskiego nowe jutro — wolne od wszelkiego wyzysku i otępiającej pracy ponad siły. Witam Was w kraju, którego najistotniejszą dziś cechę stanowi głębokie rozbudzenie się klasy robotniczej, a w ślad za nią coraz to szerszych mas ludowych.

Witam przybyłych na nasz Kongres najdroższych nam gości:

— z Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), sławnej Partii Lenina i Stalina, niosącej przed ludami świata pochodnię Socjalizmu, Pokoju, sprawiedliwości dla narodów wielkich i małych,

— z Francuskiej, Włoskiej i Angielskiej Partii Komunistycznych, stojących na czele walki narodów Zachodniej Europy przeciwko planom anglo-amerykańskich imperialistów przekształcenia ich krajów w swe europejskie kolonie,

— z lewicowo - socjalistycznej grupy „Bataille Socialiste" we Francji, która toczy ciężką walkę przeciwko wrogom jedności robotniczej, przykrywającym słowem "socjalizm" swą służbę interesom burżuazji,

— ze zjednoczonych Partii Robotniczych i Komunistycznych Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, kierujących losami bratnich nam państw demokracji ludowej, budujących wraz z nami fundamenty socjalizmu w swych krajach, wyrwanych podobnie jak nasz z kleszczy imperializmu,

— z Komunistycznej Partii Grecji — wodza bohaterskiego narodu, który nie ugiął się przed Hitlerem, ani przed jego anglosaskimi interwentami,

— z Komunistycznej Partii Hiszpanii, która od lat toczy bohaterską walkę z faszystowskim reżimem Franco,

— ze wszystkich bratnich Partii i grup marksistowskich, przybyłych z obu półkul świata na nasze święto jedności i walki.

W imieniu zjednoczonej klasy robotniczej pozdrawiam Was, towarzysze i delegaci i ogłaszam Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za otwarty.

Migawki

Zbliża się godzina 10-ta. Wspaniała aula Politechniki Warszawskiej pachnąca jeszcze świeżą farbą, wypełniona do ostatniego miejsca. Na sali panuje radosny i jednocześnie dostojny nastrój. Wszyscy wyczekują momentu otwarcia Kongresu. Jeszcze kilkanaście minut. Rozglądamy się po sali z wysokości trzeciego piętra. Powiedzieć o niej, że imponująca — to za mało. Jasno kremowe ściany, czerwień sztandarów, na froncie portrety czołowych działaczy robotniczych, Waryńskiego, Kasprzaka, Barlickiego, Dubois i innych.

Przez podwójny szklany dach wlewają się na salę promienie słońca. Na szczycie kopuły widać stąd czerwony sztandar.

Na sali wyróżniają się mundury górnicze, wojskowe, sędziwe głowy ludzi nauki.

*

Dochodzi godzina 10 min. 12, gwar na sali nagle cichnie na podium wchodzi prezydent Bolesław Bierut. Chwilową ciszę przerywa nagle huragan oklasków, rozlega się gromkie „niech żyje".

Manifestacja na cześć głowy państwa trwa kilkanaście minut i staje się coraz potężniejsza.

Wzruszonym głosem, Prezydent otwiera obrady. Przemówienie jego przerywane jest co chwilę burzą oklasków i okrzykami.

W chwili gdy mówca ogłasza otwarcie Pierwszego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, delegaci wstają z miejsc i chóralnie śpiewają bojową pieśń Proletariatu.

*

Bardzo serdecznie witano przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych z zagranicy. Okrzyki na cześć międzynarodowej solidarności Proletariatu miały specjalną wymowę.

*

Po przemówieniu inauguracyjnym nastąpił wybór Prezydium, w którego skład weszli czołowi przywódcy obydwu partii robotniczych, przodownicy pracy, uczeni, artyści i literaci.

Prezydium zajmuje miejsca i przewodnictwo obrad obejmuje premier Józef Cyrankiewicz. Teraz rozpoczynają się przywitania Kongresu.

*

Pierwszy wita Kongres w imieniu Wojska Polskiego marszałek Żymierski. Oświadczenie jego o łączności armii z ludem sala przyjmuje manifestacyjnie.

Wincenty Baranowski w imieniu SL stwierdza, że SL będzie szło w jednym szeregu z PZPR aż do ostatniego zwycięstwa.

W dalszym ciągu witają Kongres: wicemarszałek sejmu Barcikowski z ramienia SD, poseł Niećko z PSL, min. Michejda ze Stronnictwa Pracy, Ignar Stefan w imieniu ZMP.

Teraz zabierają głos delegaci zagraniczni. Pierwszy wchodzi na mównicę członek CK WKP(b) — Ponomarenko. Powitanie przedstawiciela WKP(b) przeradza się w spontaniczną owację na cześć Związku Radzieckiego.

JEDNOCZYMY SIĘ ABY DO SPRAWIEDLIWOŚCI

Referat Prezydenta

W pierwszym dniu Kongresu Zjednoczeniowego Prezydent Bierut wygłosił obszerny referat o podstawie ideologicznej Zjednoczonej Partii i jej zadaniach na przyszłość. Referat ten podajemy w obszernym skrócie.



Sekretarz Generalny KC PPR — Bolesław Bierut.

Na wstępie Prezydent Bierut wskazuje, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest zamknięciem pewnego etapu historycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego i odbiciem głębokich praw, którym podlega rozwój społeczny. Zjednoczenie jest uwieńczeniem długiej i bogatej w doświadczenia bojowe drogi, którą przebyła polska klasa robotnicza.

Była to droga nieubłaganej walki klasowej, droga wzniesień i odpływów, klęsk i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu. Była to droga ruchu wciąż idącego naprzód mimo wahań i błędów, coraz bogatszego w doświadczenia rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego znajomość procesów i praw, którymi rządzi się walka klasowa.

Obecny Kongres Zjednoczeniowy jest jednym z etapów zwycięstwa walki klasowej, opartej na podstawowych założeniach odkryć naukowych o pracach rozwoju społecznego.

Do tego zwycięskiego etapu polski ruch robotniczy dojrzewał w ciągu 70-ciu z górą lat twardej walki z wrogiem klasowym, przezwyciężając jednocześnie wewnętrzne wahania ideologiczne. Wynikiem tej walki jest nasze Państwo Ludowe, jest ustrój demokracji ludowej, który prowadzi do socjalizmu. Wynikiem tej walki jest przodująca rola polskiej klasy robotniczej w narodzie i państwie, jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy.

Od „Proletariatu" do KPP

Analizując historię ruchów robotniczych w Polsce od jej zaczątków sprzed lat 70 do chwili obecnej mówca dzieli ten czas na 5 okresów.

I okres narodzin ruchu robotniczego

„PROLETARIAT"

„Proletariat" był pierwszą partią polityczną w Polsce, która podjęła sztandar walki klasowej w duchu solidarności międzynarodowej, uczyła, że ustrój kapitalistyczny jest systemem światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu zorganizowanego pod hasłem: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!" Głosząc te zasady partia walczyła z ograniczonością burżuazyjnego i drobnomieszczańskiego nacjonalizmu. „Proletariat" rozumiał konieczność wspólnej walki proletariatu polskiego z proletariatem państw zaborczych w celu obalenia władzy despotów, stojących na czele tych państw.

Twórcą i ideologiem „Proletariatu" był Ludwik Waryński. Po jego aresztowaniu (1883 rok) partia traci swą samodzielność ideologiczną przyjmując terrorystyczną taktykę „narodników" i częściowo ich błędne poglądy.

II okres—rozbicie ruchu robotniczego przez wciskające się nurty nacjonalizmu

POWSTANIE PPS

W tym czasie (lata na przełomie 1890 roku) kapitalizm w Polsce i Rosji wstępuje w okres jeszcze szybszego rozwoju, równocześnie wzrasta liczba robotników i zaostrza się walka klasowa.

Polscy robotnicy, mimo najcięższego terroru policyjnego, uczestniczą corocznie w święcie majowym. W 1892 r. święto majowe w Łodzi przerasta w potężny 6-dniowy strajk powszechny. Polska klasa robotnicza niemal od kolebki swego samodzielnego rozwoju politycznego wniosła szczodry wkład bojowy do międzynarodowego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Ale równocześnie rosły tendencje różnych grup inteligencji drobnomieszczańskiej, zwłaszcza na emigracji, do wykorzystania potężniejącego ruchu robotniczego dla koncepcji o kierunku nacjonalistycznym. Przejawiała się w nich chęć stępiania ostrza walki klasowej, osłabiania jej napięcia rewolucyjnego i skierowania go na tory reformistyczne.

Na przełomie wieku XIX i XX w II Międzynarodówce zaczynają górować tendencje rezygnacji z walki.

Oficjalne kierownictwo II Międzynarodówki zerwało faktycznie z rewolucyjnym marksizmem, głosząc złudne teorie pokojowe „wrastania" w socjalizm, drogą stopniowych reform i przeciwstawiając walce klas ugodę z burżuazją, hasłu międzynarodowej solidarności proletariuszy — nacjonalistyczną ideę separatyzmu narodowego. Prawicowi wodzowie socjalistyczni wnosili przy pomocy ideologii obcej klasie robotniczej rozbicie i rozłam w jej szeregi.

Z gruntu odmienne stanowisko zajmował lewicowy odłam II Międzynarodówki, którego czołowym reprezentantem był Lenin. Podjął on nieubłaganą walkę z reformizmem, oportunizmem i nacjonalizmem, który był wyrazem nacisku ideologicznego klas posiadających na proletariat.

Polska Partia Socjalistyczna utworzona na zjeździe paryskim w 1892 roku była partią bojowego nacjonalizmu, usiłująca zepchnąć proletariat z drogi walki klasowej i zaszczepić mu burżuazyjną ideologię jedności narodowej. W szeregach PPS połączyły się elementy prawicowo - socjaldemokratyczne, pokrewne prawicy II Międzynarodówki, z elementami burżuazyjno - nacjonalistycznymi, reprezentowanymi przez Piłsudskiego i jego współpracowników.

III okres—umasowienie ruchu robotniczego

SDKPiL

Niebezpieczeństwo zepchnięcia ruchu robotniczego na tory nacjonalistyczne, w związku z powstaniem PPS. powoduje zjednoczenie się tzw. „II Proletariatu" i Związku Robotników Polskich (ZPR powstało w Łodzi po rozbiciu Proletariatu). Powstaje w roku 1893 Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — partia nieugiętych rewolucjonistów: Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcina Kasprzaka. SDKPiL stała się nie tylko kontynuatorką rewolucyjnych tradycji „Proletariatu", ale podniosła ruch robotniczy w Polsce na wyższy szczebel walk masowych.

SDKPiL była partią rewolucyjną, która prowadziła klasę robotniczą do walki o socjalizm. Była partią proletariackiego internacjonalizmu zwalczała przesądy narodowościowe. wychowywała masy robotnicze Polski w duchu sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu. Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu, stała na czele wielkich bitew klasowych, w rewolucji 1905 r. przewodziła masom jako ich wódz ideologiczny. **Mimo błędnej pozycji w kwestii narodowej SDKPiL była jedyną siłą w Polsce, która łączyła słusznie drogę do wyzwolenia narodu polskiego ze zwycięstwem rewolucji, z sojuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.**

IV okres — od rewolucji 1905 roku do rewolucji 1917 r.

PPS - LEWICA i PPS - FRAKCJA

Rewolucja 1905 r. doprowadziła do wyodrębnienia się w PPS lewicowego nurtu.

W wyniku rozłamu powstały w 1906 r. dwie partie: PPS — Lewica i PPS — Frakcja Rewolucyjna. Już w okresach największego napięcia walk w 1905 r. robotnicy należący do PPS i SDKPiL tworzą wspólny front pociągając za sobą szerokie masy. SDKPiL kierując walką rewolucyjną, rosła w niej hartowała się i wzbogacała w doświadczenia. Za proletariatem miejskim ruszyli do walki robotnicy rolni, pobudzając masy chłopskie.

Jednakże SDKPiL nie doceniała roli biednego i średniego chłopstwa pomimo że partia bolszewicka kierowana przez Lenina wysuwała jasny program walki o władzę wskazując, że władzę tę może zdobyć proletariat tylko w ścisłym sojuszu z chłopstwem. Rewolucja 1905 r. została stłumiona. Ale wykazała ona możliwość zwycięstwa klasy robotniczej pod warunkiem skupienia wszystkich sił i lepszego kierownictwa. Doświadczenia walk 1905 r wykorzystała partia bolszewicka w r. 1917.

V okres — ruch robotniczy w burżuazyjnej Rzeczypospolitej

KPP

Rewolucja proletariacka w Rosji w 1917 r. rozpoczęła nową epokę rozwoju społecznego.

W Polsce, mimo gotowości do walki i hartu bojowego klasy robotniczej, mimo dążenia milionowych mas biedoty wiejskiej i fornali do zrzucenia jarzma obszarniczego walka została przegrana. Przyczyniły się do tego zarówno rozbicie ruchu robotniczego jak i jego niedojrzałość ideologiczna. Burżuazja, drogą oszukańczych manewrów usiłowała wywołać w masach złudzenie, że nowy rząd Polski jest

DOPROWADZIĆ POLSKĘ SPOŁECZNEJ

Bolesława Bieruta

rządem ludowym; PPS — Prawica zapewniała, że władzę sprawuje rząd socjalistyczny, i że najważniejszą przeszkodą w pracy tego rządu są Komuniści.

SDKPiL i PPS — Lewica nie potrafiły zdemaskować tego oszustwa w oczach mas. W tym przełomowym momencie zaciążyły na partii błędy luksemburgizmu. Pomimo zbliżenia ideologicznego, SDKPiL i PPS — lewica nie umiały zrealizować w końcowym etapie wojny zjednoczenia. Uczyniły to dopiero w kilka tygodni po odzyskaniu niepodległości, tworząc KPP.

Nieprzemijającą zasługą KPP jest przede wszystkim to, że mobilizowała polską klasę robotniczą do walki o władzę i do przymierza z ZSRR jako najpewniejszej rękojmi postępu i niepodległości Polski.

Podczas gdy KPP walczyła o władze dla klasy robotniczej — prawica PPS tej walki nie chciała i odciągała od niej masy. Mówca przypomina tu historię Rad Delegatów Robotniczych powstałych w pierwszych miesiącach niepodległości a następnie Rad Robotników Folwarcznych, Rad Robotniczo - chłopskich i Rad Chłopskich. Podczas gdy KPP starała się uczynić z nich ośrodek walki o władzę — prawica PPS dąży do politycznego ich rozbrojenia i zdemobilizowania a nawet rozgromienia. Nie bez aktywnego udziału piłsudczykowskiego kierownictwa PPS Rady zostały rozpędzone. KPP wepchnięta w podziemia a więzienia zapełnione komunistami.

KPP była jedyną partią, która natychmiast po przewrocie Piłsudskiego w 1926 r. wycofując się z „błędu majowego" ujawniła faszystowski charakter tego przewrotu i wezwała lud pracujący Polski do walki o obalenie dyktatury sanacyjnej.

W 1928 r. nielegalna KPP mimo niebywałego terroru zdobywa w wyborach do Sejmu około 1 miliona głosów. KPP wzywa masy do przeciwstawienia się dyktaturze faszystowskiej.

Jeszcze wyraźniej rozbrzmiewały żądania polityczne po dojściu Hitlera do władzy.

Nieustanne próby zwracania się do CKW PPS o stworzenie jednolitego frontu walki nie odnosi y skutku.

Zdając sobie sprawę z wielkiej siły ideologicznej i organizacyjnej KPP, faszystowski aparat państwowy zwalczał tę rewolucyjna partię wszelkimi środkami. Obok represji, więzienia tortur, Berezy wróg użył najbardziej zatrutej broni — prowokacji. Latami nasadzał wrogą piłsudczykowską agenturę aby wypaczać perfidnie podstawę i linię polityczną partii, rozsadzać ją od wewnątrz, osłabiać jej zdolność bojową. Przeniknięcie wrogiej agentury do kierownictwa spowodowało rozwiązanie KPP w 1938 r.

Trzon ideowy partii zachował jednak swój niezłomny hart i kontynuował walkę.

Komuniści nie ustawali w walce o urzeczywistnienie jedności klasy robotniczej.

Walka KPP nie mało przyczyniła się do sprawy dzisiejszego zjednoczenia.

Właśnie przyswajając sobie ten wielki dorobek KPP a odrzucając jej błędy PPR była w stanie w nowych warunkach historycznych stanąć na czele walki o społeczne i narodowe wyzwolenie polskich mas pracujących.

Kładąc u podstaw zjednoczenia bohaterskie tradycje walki KPP opieramy to zjednoczenie również o tradycję walki lewicowych PPS-owców przeciwko prawicowo - piłsudczykowskiemu kierownictwu o tradycje ich walki o jednolity front robotniczy.

Polska Partia Robotnicza

Do tworzonych już w pierwszych tygodniach po klęsce wrześniowej przez trzon aktywu KPP zorganizowanych grup do walki z okupantem, wchodzili jednolitofrontowi socjaliści i radykalne elementy ruchu ludowego. Luźnym tym grupom brak było jednak jednolitego kierownictwa i wyraźnego programu politycznego. Zjednoczyła je i wytyczyła im linię działania powstała w styczniu 1942 r. Polska Partia Robotnicza, która program swój oparła na podstawach marksizmu - leninizmu.

W walce z okupantem dojrzewał lewicowy, jednolitofrontowy nurt w szeregach PPS. W roku 1943 powstaje RPPS jako przeciwstawienie WRN. Nie od razu jednak wyzbyła się RPPS pozostałości reformistycznych i nacjonalistycznych. Przezwyciężając te pozostałości oraz próby tockistowskiej dywersji, lewica RPPS przeciwstawiła się stanowczo prawicy i stanęła obok PPR w walce o narodowe społeczne wyzwolenie.

Również radykalne elementy SL wyrwały się spod mikołajczykowskiego kierownictwa i utworzyły współdziałającą z PPR „Wolę ludu".

Dokonywało się poważne przegrupowanie sił klasowych przez skupianie się wokół PPR wszystkich rewolucyjnych sił ludowych.

KRN

Przybliżanie się klęski faszyzmu i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną wysuwa na czoło zagadnienie walki o władzę polityczną. **Z inicjatywy PPR powstaje na przełomie 1943 — 1944 r. KRN, podziemny ośrodek władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele.** Powstaniu KRN towarzyszyła obok mordów bratobójczych wzmożona dywersja polityczna ze strony reakcji.

W tym niełatwym okresie w części kierownictwa PPR ujawniły się wahania, zmierzające do zniekształcenia mył przewodniej KRN — do zblokowania się z CKL i w konsekwencji do wycofania klasy robotniczej z pozycji kierowniczej w walce o władzę państwowa. Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania naporowi reakcji i drobnomieszczańs wa Rozwój wypadków historycznych potwierdził całkowicie słuszność linii KRN jako władzy mas ludowych, pod kierownictwem klasy robotniczej Tendencje kapitulanckie nie znalazły poparcia w partii.

Natychmiast po powstaniu KRN zaczęły powstawać Rady Narodowe w całym kraju. Rozszerzenie się rad i wzrost utworzonej przez KRN Armii Ludowej były dowodem, że konsekwentna bohaterska postawa PPR w walce o prawa ludu pracy, zdobyły pełne poparcie wielomilionowych rzesz robotniczych i chłopskich.

Reakcja wobec coraz bardziej widomego jej bankructwa uczyniła próbę uchwycenia władzy przez wywołanie powstania warszawskiego, żerując na patriotyzmie i nienawiści całego narodu do okupanta, reakcja nie zawahała się rzucić na pewną śmierć setek tysięcy bohaterskich, ofiarnych mieszkańców stolicy.

Zdruzgotanie hitleryzmu przez Armię Czerwoną dało wolność narodowi polskiemu. Zwycięża linia PPR, oparta na sojuszu rewolucji rosyjskiej i rewolucji polskiej. PPR stała się z chwilą wyzwolenia kraju inicjatorem i główną siłą przewodnią zasadniczych rewolucyjnych przeobrażeń, organizatorem szerokiego frontu demokratycznego, zapoczątkowanego przez KRN.

Związek Patriotów Polskich

W tym samym czasie na obszarach Związku Radzieckiego powstaje Zw. Patriotów Polskich pod przewodnictwem Wandy Wasilewskiej i Alfreda Lampe.

Związek Patriotów Polskich, podejmuje myśl zorganizowania regularnych jednostek Wojska Polskiego dla walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Dzięki pomocy i poparciu Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina powstaje I Dywizja Kościuszki, która rozrasta się w Korpus, a następnie w Pierwszą Armię Polską w ZSRR.

Z formowaniem I Dywizji im. Kościuszki i z rozwojem I Armii nierozerwalnie związane jest imię bohatera narodowego, rewolucjonisty, bojownika o wolność Hiszpanii, dowódcy II Armii — gen. Świerczewskiego.

Wraz z oddziałami partyzanckimi Armii Ludowej jednostki regularne I Armii Polskiej po przejściu Bugu stały się trzonem Odrodzonego Wojska Polskiego, zbrojnego ramienia Polski Ludowej, Wojska, czuwającego na straży naszych granic, władzy ludu, wolności i dalszego postępu społecznego naszego kraju.

Rola PPR po wyzwoleniu

W pierwszym okresie po wyzwoleniu PPR skupiła wszystkie wysiłki dla zbudowania nowego aparatu państwowego, którego pierwsze kadry stworzy li członkowie partii. **Opierając się na jednolitym froncie z PPS, która przeprowadzała swą odbudowę organizacyjną, PPR zagwarantowała przodowniczą rolę klasie robotniczej i określiła kierunek rozwoju Polski Ludowej.**

Podstawą tego rozwoju była reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu — zainicjowane i zorganizowane przez PPR. PPR potrafiła skierować od razu ofiarność i entuzjazm klasy robotniczej na tory twórczej odbudowy i zniszczonej przez okupanta stolicy.

Praca i osiągnięcia PPR wpływały na ideologiczne kształtowanie się innych partii. Kierownictwo odrodzonej PPS stanęło na gruncie jednolitego frontu i współdziałania z PPR. Oderwawszy się od prawicy kierownictwo SL stało się ośrodkiem skupienia się radykalnych elementów ruchu ludowego. W ten sposób stworzył się szeroki, demokratyczny front narodowy, którego przodującą siłą była PPR.

Wielka bitwa polityczna, jaką były wybory, przekonała klasę robotniczą o słuszności jedności robotniczej, wciągnęła w wir życia politycznego milionowe masy przeorała świadomość mas pracujących miasta i wsi, którym własne doświadczenie ujawniło zdradzieckie oblicze reakcji, związane z dywersją zagranicznych ośrodków imperialistycznych.

Zwycięstwo bloków stronnictw demokratycznych i stabilizacja polityczna, umożliwiły szerszy rozmach odbudowy gospodarczej.

Plan Trzyletni, którego założenia wysunął pierwszy zjazd PPR został wykonany w pierwszym roku — 1947 w 103,4 proc.

W ogniu walki uwydatniła się przodująca rola klasy robotniczej. Dzięki jednolitemu frontowi przezwyciężającemu opory i przeszkody stawiane przez prawicę PPS wzrosła liczebność i autorytet PPR i PPS, umasowiły się i wzmocniły swą jednolitość związki zawodowe. Jednolity front zbliża ideologicznie członków PPR i PPS, kształtują się stałe formy współdziałania.

Zmierzając do zjednoczenia obie partie rozwinęły olbrzymią pracę nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego. Praca ta pogłębiła się szczególnie w walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym które ujawniło się w części kierownictwa PPR oraz z tendencjami i błędami oportunistycznymi PPS. W walce o marksistowsko - leninowską ideologię i w akcji oczyszczania szeregów, dojrzewało ostateczne zjednoczenie obu partii, którego wyrazem jest obecnie Kongres.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Kongresowe

Równie serdecznie witany był delegat Komunistycznej Partii Francji Artur Ramette, który omawiając wspaniałe osiągnięcia gospodarcze i społeczne Polski przytacza dla kontrastu ciężkie położenie francuskiej klasy robotniczej toczącej twardą walkę o sprawiedliwość i wolność.

Przemówienia wszystkich delegatów zagranicznych, obojętnie, czy to był delegat walczącej Grecji, czy Anglii, albo przedstawiciel Hiszpanii Republikańskiej, nacechowane były serdecznością i uznaniem dla osiągnięć nowej Polski.

Delegaci robotników polskich od powiadali im nie mniej serdecznie. Widać było, że tych ludzi nic nie dzieli, a wszystko łączy: wspólna walka o wspólne ideały.

*

Wzruszające były wypowiedzi przodowników pracy z załogi kopalni Zabrze i z trasy W—Z. W prostych słowach mówili o rzeczach wielkich, przekroczeniu planu, o rekordach, o dalszym wzmożeniu wysiłków.

*

Punktualnie o godzinie 14,30 na salę przybywają ostatnie zmiany sztafet młodzieżowych. Przodownik pracy Niegocka, składa meldunek w imieniu wszystkich sztafet, które z całego kraju przyniosły pozdrowienie Młodzieży Polskiej dla Kongresu. Premier Cyrankiewicz wśród powszechnej owacji przyjmuje adresy od poszczególnych członków, a przed Politechniką manifestują studenci uczelni warszawskich.

*

Warszawa od kilku dni żyje Kongresem. Tak wspaniale udekorowanego miasta jeszcze nie widzieliśmy.

Przed Politechniką w dniu otwarcia Kongresu od samego rana gromadziły się tłumy ludzi, to samo przed głośnikami na ulicach miasta. W szkołach, teatrach i lokalach rozrywkowych, w fabrykach i warsztatach wszyscy mówią o jednym — o Kongresie.

Nawet szoferzy udekorowali swoje wozy. Wszędzie widać roześmiane, podniecone twarze.

*

W chwili ogłoszenia otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego miasto jakby zamarło. Stanęły nie tylko fabryki, ale tramwaje i autobusy. Ludzie garnęli się do głośników i w skupieniu słuchali przemówienia Prezydenta. Na ulicach śpiewano pieśń proletariacką.

*

Kongres trwa już drugi dzień. Z całego kraju nadchodzą wiadomości o żywiołowych manifestacjach robotników ze Śląska, i z nad morza, z Poznania i Wałbrzycha.

Jednocześnie nadchodzą meldunki o osiągnięciu i przekroczeniu planu rocznej produkcji przez fabryki, kopalnie.

ROLA I ZADANIA NOWEJ PARTII

(Dalszy ciąg Referatu Prezydenta Bolesława Bieruta)

Co to jest demokracja ludowa

Mówca zkolei zastanawia się następnie jak zastosować zasady teorii marksizmu-leninizmu do oceny momentu, w którym się znajdujemy.

Brak jasnej odpowiedzi stał się powodem wielu błędów i wypaczeń w ocenie obecnego etapu historycznego. Ocena ta szła często w kierunku traktowania demokracji ludowej jako systemu, który zasadniczo różnił się od systemu przewidywanego przez teorię marksizmu - leninizmu. Określając demokrację ludowa jako swoistą polska drogę do nowego ustroju rozumiano ją często jako szczególny proces rozwojowy, którego wyniku nie da się z góry ustalić.

Polityczno - partyjnym odpowiednikiem koncepcji demokracji ludowej jako odrębnej, całkowicie nowej drogi do socjalizmu miała być koncepcja PPR, jako partii zasadniczo nowej, odciętej od jej poprzedniczek i rewolucyjnych tradycji — partii, będącej jak gdyby zlepkiem ideologicznym „niepodległościowej" koncepcji PPS i tradycji walk klasowych SDKPiL i KPP.

Na dnie tych wszystkich teorii leży koncepcja socjaldemokratyzmu, nawrotu do oportunistycznych, czy „półreformistycznych" tendencji w ruchu robotniczym.

Od chwili powstania „Proletariatu", poprzez SDKPiL, PPS—Lewicę, KPP i PPR aż do dzisiejszej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniały się f o r m y, zmieniały nazwy partii. Jednakże w t r e ś c i swej zagadnienie sprowadzało się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię proletariatu — ideologię naukowego socjalizmu: marksizmu - leninizmu. Walka dwóch nurtów w ruchu robotniczym była walką dwóch przeciwstawnych sobie klasowo ideologii — ideologii proletariatu z ideologią burżuazji. Była walką marksizmu - leninizmu z wpływami ideologicznymi burżuazji wciskającymi się do ruchu robotniczego, aby go podporządkować celom i interesom kapitalizmu.

Historyczna zasługa PPR

Walcząc o wyzwolenie narodowe PPR nie tylko nie wyrzekała się walki o władzę dla proletariatu, ale na odwrót — była jedyną partią, dla której walka o władzę dla proletariatu była nieodłączna od wyzwolenia narodowego.

Wahania niektórych członków PPR skłonnych do rozdzielania tych dwóch zagadnień i podporządkowania sprawy walki o władzę w sprawie wyzwolenia narodowego, były swoistym przejawem oportunizmu i spełzania z leninowskich pozycji ideologicznych. To też wahania te napotkały na zdecydowany opór i nie wpłynęły istotnie na zmianę charakteru partii i jej zadań ideologicznych. Podstawowe zadanie partii marksistowskiej: „zespolenie ruchu robotniczego z socjalizmem" mogło być na tym szczególnym etapie historycznym, na którym działała PPR, zrealizowane pomyślnie tylko w oparciu o dwa zasadnicze warunki:

1) dzięki rozgromieniu faszyzmu przez państwo socjalistyczne,

2) w oparciu o sojusz klasy robotniczej z półproletariackimi elementami wsi i miast, z podstawowymi masami chłopstwa i inteligencji pracującej, bez którego to warunku utrzymanie i utrwalenie władzy proletariatu byłoby niemożliwe.

Pierwszy z tych warunków wynikał ze szczególnej sytuacji wojennej, w której starły się dwa najpotężniejsze ugrupowania sił międzynarodowych.

Bez rozgromienia imperialistyczno-hitlerowskiego najeźdźcy w rezultacie zwycięstwa ZSRR, byłoby nieosiągalne zarówno wyzwolenie narodowe Polski i innych narodów podbitych przez hitleryzm jak i zdobycie władzy przez proletariat polski.

Drugi warunek łączy się z utrwaleniem państwa demokracji ludowej i określa charakter klasowy tego państwa i jego historię.

Program KRN powstałej w podziemiu i taki sam program wyrażony w Manifeście PKWN — jawnego organu władzy demokracji ludowej — jest programem sojuszu robotniczo-chłopskiego, programem szerokiego frontu demokratycznego mas pracujących miasta i wsi z klasą robotniczą na czele.

Historyczną zasługą PPR jako partii marksistowskiej było, że wysunęła taki program, stanęła na czele frontu ludowego i znalazła właściwą formę organizacyjną dla jego realizacji.

Walka klasowa trwa nadal

Mówca stawia dalsze pytanie, niemniej zasadniczej wagi. Czy można ujmować zagadnienie demokracji ludowej jako powiązanie dwóch przeciwstawnych ustrojów społecznych, jako trwałą statyczną mieszaninę zgodnie współżyjących elementów socjalistycznych i kapitalistycznych?

Takie postawienie sprawy jest najzupełniej fałszywe. Współistnienia przeciwstawnych elementów ustrojowych bez walki między nimi historia rozwoju społecznego nie zna. W ramach określonego ustroju społecznego mogą istnieć i istnieją przejściowo obok siebie różne formy produkcji. Np. w ustroju kapitalistycznym obok produkcji wielkokapitalistycznej, istnieje produkcja drobnotowarowa. Ale po pierwsze o charakterze ustroju społecznego decyduje najbardziej rozwinięta forma produkcji. Powtóre zaś rozwojowi temu towarzyszy proces wypierania innych elementów ustrojowych.

U nas taką podstawową formą produkcji jest unarodowiony przemysł państwowy, przemysł socjalistyczny.

Przemysł ten rośnie i będzie wzrastał coraz szybciej dzięki temu, że wielkie dochody tego przemysłu, które przedtem zgarniali kapitaliści dziś obracane są na inwestycje, podnoszące wydajność.

O charakterze demokracji ludowej decyduje fakt, że dawne panujące klasy zostały całkowicie odsunięte od wpływu w państwie a ich przedsiębiorstwa i majątki przeszły na własność narodu, ziemia obszarnicza stała się własnością chłopów i robotników rolnych, banki zostały upaństwowione.

W państwie demokracji ludowej istnieją jeszcze warstwy żyjące z wyzysku cudzej pracy tzn. kapitaliści. Są to różni przedsiębiorcy, wielcy kupcy, właściciele wytwórni zatrudniający pewną liczbę robotników, bogacze wiejscy, różnorodni spekulanci oraz wszelkiego typu nicponie i nieroby.

Pewnej liczbie przedstawicieli tych warstw nie odpowiadają stosunki obecne, nie są oni zadowoleni z polityki państwa demokratyczno - ludowego. Starają się podważać zaufanie do władzy ludowej i wnosić zamęt przez szerzenie plotek siejących panikę, lub w inny sposób utrudniać życie i pracę ludowi pracującemu.

Oczywiście partia musi prowadzić z nimi energiczną walkę i tępić wszelkie destrukcyjne przejawy ich działalności.

Państwo występuje w obronie mas pracujących i musi przeciwdziałać nadmiernemu wyzyskowi, na drodze gospodarczej, administracyjnej i prawnej. **To też zaostrzenie się walki klasowej w państwie demokracji ludowej jest nieuniknione** i teorie o wygasaniu tej walki — zamykające oczy na szkody społeczne, jakie wyrządzają ludowi elementy kapitalistyczne — są błędne i szkodliwe.

Co trzeba odróżniać

Partia musi umieć odróżnić pożyteczną dla ogółu działalność drobnych rzemieślników i indywidualnych właścicieli zakładów usługowych — nie żyjących z wyzysku lecz z pracy — od tych, które żerują tylko na trudnościach życia gospodarczego.

Pierwszym państwo powinno przychodzić z pomocą — działalność drugich ograniczać lub usuwać.

Dopóki elementy kapitalistyczne istnieją i rozwijają się, zaś gospodarka drobnotowarowa pozostaje zdana na łaskę żywiołowych praw wymiany towarowej — dopóty korzenie ekonomiczne kapitalizmu mogą wypuszczać nowe pędy, dopóty kapitalizm ma możność odradzania się i rozwijania i będzie dążył do przywrócenia starego systemu gospodarki kapitalistycznej. Dlatego klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego.

Odmienność naszej rewolucji

Z powyższych rozważań wynika, że demokracja ludowa nie jest formą syntezy, czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej. Demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstałą w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej.

Czynnikiem podstawowym i decydującym, który wpłynął na nowy splot warunków historycznych i na nowe ustosunkowanie międzynarodowych sił klasowych jest zwycięstwo Rewolucji Proletariackiej w roku 1917 na 1/6-ej części świata, zwycięstwo pierwszej dyktatury proletariatu.

Podobnie jak u podstaw naszej demokracji ludowej leży ofiarna bohaterska pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się o doświadczenia i osiągnięcia zwycięskiej dyktatury proletariatu, dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu.

Nacjonalizm a patriotyzm

Mówca analizuje następnie sytuację międzynarodową, charakteryzującą się z jednej strony agresją światowego frontu imperialistycznego i z drugiej rosnącymi stale siłami jednolitego frontu antyimperialistycznego mas ludowych.

Mówiąc o zagadnieniu patriotyzmu i internacjonalizmu, Prezydent Bierut oświadczył:

Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu.

Patriotyzm — to gorące, szczere, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dziejów narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za współudział ojczystego kraju w postępowych dziejach ludzkości.

Patriotyzm proletariacki, to walka rewolucyjna o sprawiedliwszy ustrój społeczny, to gorąca troska o rozwój i przyszłość narodu, o zaszczytne dlań miejsce wśród postępowych narodów świata. Patriotyzm proletariacki — to Czyn Kongresowy, to oddawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyspieszyć to zwycięstwo w świecie. Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internacjonalizm.

Nie ma przeciwieństwa między patriotyzmem i internacjonalizmem. Na odwrót — patriotyzm jest tylko wówczas szczery i prawdziwy, kiedy jest internacjonalistyczny. Nie można kochać szczerze i gorąco Ojczyzny, gdy sie nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki.

Walka z sekciarstwem nacjonalistycznym, walka o wychowanie mas w duchu internacjonalizmu, którego głębokie tradycje przejmuje Zjednoczona Partia Robotnicza od swych poprzedniczek — to podstawowy obowiązek każdego członka Partii

Dotychczasowe osiągnięcia i zadania na przyszłość

Projekt wytycznych deklaracji ideowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które przedstawione zostaną Kongresowi, stwierdza, że państwo demokracji ludowej w krótkim okresie swego istnienia zdołało osiągnąć: 1) trwałe zabezpieczenie niepodległości i granic Rzeczypospolitej, 2) szybką odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowienie kraju, wzrost uspołecznionego potencjału gospodarczego, 3) odzyskanie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich, 4) likwidację bezrobocia, stała poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas pracujących w rządzeniu państwem, 5) poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopskich i poprawę ich bytu, 6) rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienie szerokim masom oświaty i kultury, 7) poprawę położenia kobiet pracujących, 8) szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W oparciu o te osiągnięcia i przede wszystkim w oparciu o jedność mas pracujących, których wyrazem jest jedność polityczna klasy robotniczej — Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie: rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Socjalizm, to nie tylko sprawiedliwy podział wytwarzanych społecznie produktów pracy, ale to przede wszystkim najwyższy poziom sił wytwórczych, jaki pozwala rozwinąć i osiągnąć nowoczesna wiedza techniczna.

Zjednoczona Partia przewodząc klasie robotniczej i całemu narodowi stawia sobie zadanie wyzwolenia wsi

(Dalszy ciąg na str. 7)

NASZA JEDNOŚĆ MOCNYM OGNIWEM W WALCE O LEPSZE JUTRO

Referat premiera Józefa Cyrankiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym



Sekretarz Generalny KC PPS — Józef Cyrankiewicz.

Ten Kongres, to największe wydarzenie polityczne w Polsce od owego dnia, w którym pierwszy żołnierz wyswobodzicielskiej Armii Radzieckiej i maszerującej u jej boku Armii Polskiej — kroczył w okolicach Chełma na polską ziemię. Wydaje mi się jednak, że ten nasz **Kongres jest nie tylko największym wydarzeniem politycznym na przestrzeni ostatniego czterolecia. Jest on również jednym z największych wydarzeń w historii polskiej demokracji od czasu, gdy w powstaniu Kościuszkowskim demokracja polska znalazła pierwszy wyraz i pierwszy chrzest bojowy.**

Józef Cyrankiewicz cytuje następnie słowa Stanisława Staszica o zakłamaniu tzw. „wolności" bez sprawiedliwości społecznej, o straszliwej tragedii mas ludowych w owych czasach, o egoiźmie możnowładców i szlachty.

Przez półtora stulecia — ciągnie mówca — obóz demokracji polskiej szedł od bitwy do bitwy, od jednego beznadziejnego zrywu do drugiego. Po każdym następowała długa czarna noc nieokiełzanego panowania reakcji. Przez ostatnie pół stulecia na czoło demokracji polskiej wysunęła się klasa robotnicza. I ona z kolei krwawiła się ofiarnie na wszystkich pobojowiskach demonstracji, strajków, rewolucji, buntów — wszelkiej w ogóle walki z uciskiem i niewolą. I ona z kolei ponosiła klęskę po klęsce, uginając się pod ciosami wroga. Ale polska klasa robotnicza nigdy, mimo swych klęsk, nie kapitulowała, gotowa zawsze poderwać się znowu do walki.

I dopiero 4 i pół roku temu, po najokrutniejszej z wojen i po najokrutniejszej hekatombie ofiar narodu polskiego i polskiej klasy robotniczej — obóz demokracji polskiej, wiedziony przez klasę robotniczą, wziął odwet za półtora stulecia klęsk, porażek i niepowodzeń, za półtora stulecia poniżeń, cierpień i nędzy, ty łączyły się z sobą harmonijnie i nierozerwalnie. **Nie było tu żadnej wątpliwości, że walka o socjalizm, to walka o niepodległość.**

Wracając do oceny przodującej roli PPR w owym okresie — mówca podkreśla, że nikt dotychczas w 70-letniej historii polskiego ruchu robotniczego nie wypracował tak konsekwentnego programu, jak właśnie PPR. Dlatego też PPR stała się magnesem, przyciągającym wszystkie inne postępowe i demokratyczne żywioły narodu polskiego.

Tymczasem w klasie robotniczej Polski działał od dziesiątków lat odłam prawicowy, oportunistyczny, kontrrewolucyjny, będący całkowitym zaprzeczeniem tego wszystkiego, co reprezentowała PPR. Tym odłamem była dawna przedwojenna prawica PPS i tym odłamem stał się wojenny twór WRN, przekształcony w toku wojny w agenturę imperialistyczną.

Odrodzona PPS, utworzona na bazie RPPS, nie uniknęła błędów i wahań nieraz bardzo niebezpiecznych. Niemniej jednak stała się ona w rozrachunku ostatecznym tym czynnikiem, który wciągnął grupy mniej uświadomionych robotników i inteligentów pod sztandary rewolucyjnego odłamu polskiego ruchu robotniczego, uczynił z nich aktywnych współtwórców polskiej rewolucji.

W ten sposób od samego początku nieprzerwanie istniała w polskiej klasie robotniczej jedność działania — jakkolwiek nieraz osłabiana, podrywana i podkopywana. Jedność działania polskiej klasy robotniczej ocaliła całość bloku demokratycznego, umożliwiła polskiej klasie robotniczej wyzyskanie wielkiej szansy dziejowej lipca 1944 r., pozwoliła następnie umocnić władzę robotniczo - chłopską i poprzez tysiące przeszkód i oporów wewnątrz i zewnątrz rozwinąć walkę o dalszą socjalizację Polski, o przyśpieszenie marszu ku socjalizmowi.

Z kolei mówca sięga do tych podstaw zwycięstwa demokracji polskiej z 1944 r., które wykraczają znacznie wstecz poza okres drugiej wojny światowej. Przypomina on, że **jeśli wielką wojnę wyzwoleńczą ludów Europy przeciwko hitleryzmowi mogła wygrać Armia Radziecka,, to stało się tak dlatego, iż przed laty 30-tu zatriumfowała wielka rewolucja proletariacka w Rosji. Z drugiej strony już od dawna nurt rewolucyjny w międzynarodowym ruchu robotniczym torował sobie zwycięsko drogę, by zdobyć hegemonię w masach robotniczych Rosji, a następnie w szeregu krajów Europy środkowo - wschodniej, wytwarzając właściwą strategię walki klas.**

Zródła naszego zwycięstwa

Charakteryzując **źródła zwycięstwa demokracji polskiej w lipcu 1944 r.**, mówca oświadcza m. in.:

Było to przede wszystkim następstwem rozgromienia przez Armię Czerwoną hitlerowskich Niemiec w wielkiej międzynarodowej wojnie przeciwko faszyzmowi o wolność narodów i demokrację.

Po wtóre, było to następstwo wyzwolenia ziem polskich przez Armię Czerwoną, co uniemożliwiło interwencję krajów kapitalistycznych w obronie ustroju kapitalistyczno - obszarniczego w Polsce.

Było to nareszcie następstwo tego, że w latach wojny powstał, działał i wysuwał się na czoło klasy robotniczej świadomy swych zadań i celów rewolucyjnych odłam ruchu robotniczego w postaci Polskiej Partii Robotniczej.

Partia ta potrafiła skupić wokół siebie wszystkie postępowe i demokratyczne ugrupowania polityczne w Polsce, a przede wszystkim zbudować jednolity front z lewicowym odłamem polskiego ruchu socjalistycznego, reprezentowanym przez RPPS.

Bez tej rewolucyjnej partii i bez jedności działania z RPPS, rewolucyjny odruch polskich mas ludowych po klęsce hitleryzmu byłby skazany na jeszcze jedną porażkę.

W dalszym ciągu mówca przypomina, jak wielce słuszna była koncepcja Krajowej Rady Narodowej, wokół której zgrupowały się najbardziej aktywne żywioły obozu demokracji polskiej.

Polska Partia Robotnicza i jej śladem RPPS potrafiły wytworzyć program walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, w którym oba te postula-

Na przełomie 2 wojen

Mówca analizuje historię rozdwojenia, jakie po ogłoszeniu tez socjalizmu naukowego zarysowało się w międzynarodowym ruchu robotniczym i stwierdza, że ruch ten staczał się na szlaki reformy społecznej, współpracy z burżuazją, kompromisu klasowego, zaczął zrastać się coraz silniej z państwem kapitalistycznym mieszczańskim, stawał się wręcz jego funkcją i podporą.

Zatrzymując się dłużej nad dziejami sporu w ruchu robotniczym Rosji między rewolucjonistami - bolszewikami a oportunistami - mienszewikami, Józef Cyrankiewicz podkreśla, że kluczem do zwycięstwa bolszewików pod wodzą Lenina i Stalina było właśnie potężne ideologiczne i teoretyczne uzbrojenie partii bolszewickiej jako partii marksistowskiej.

Polska i Zw, Radziecki

Zwycięstwo partii bolszewików, przejęcie przez nią kierownictwa mas ludowych w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej stworzyło państwo Radzieckie. W ćwierć wieku potem, to Państwo Radzieckie uratowało świat cały, całą cywilizowaną ludzkość od zalewu hitlerowskiego barbarzyństwa, przywróciło wolność setkom milionów hitlerowskich niewolników, skazanym już właściwie na zagładę, na nawóz pod Lebensraum.

Na kartach historii świata dług ludzkości wobec Związku Radzieckiego jest niewymierny. A my Polacy, naród polski, polskie masy pracujące i polska klasa robotnicza mamy tu jeszcze swój osobny niejako dług wdzięczności. Bo my dwukrotnie w ciągu lat 30 zawdzięczaliśmy Związkowi Radzieckiemu wyzwolenie z jarzma despotyzmu: raz z jarzma trójzaborczej tyranii Romanowych, Habsburgów i Hohenzollernów, drugi raz — z niewoli hitlerowskiej.

Tu mówca snuje bolesne wspomnienia o tym, jak polska szlachta z polską burżuazją spłacały dług narodowy wobec rewolucji rosyjskiej w czasach, gdy rewolucyjna Rosja zmagała się z nieludzkimi trudnościami Dług ten uznano za stosowne spłacić — w postaci zdradzieckiego pchnięcia sztyletem w plecy, zbójeckiej wyprawy Piłsudskiego na Kijów. A przecież nawet z punktu widzenia polskiego państwa mieszczańskiego — stwierdza mówca — ewentualne obalenie władzy radzieckiej w Rosji musiało godzić w byt tego państwa. **Wiadomo było przecież, że tzw. alianci zachodni wahali się z uznaniem niepodległego państwa rosyjskiego, bo czekali na odrodzenie się caratu w Rosji i nie chcieli się temu odrodzonemu caratowi narażać.**

Sytuacja w r. 1944 była całkowicie odmienna. Związek Radziecki stał się jednym z najpotężniejszych mocarstw świata. Stawił on czoła niezwyciężonej przed tym machinie wojennej Hitlera, zatrzymał interwencję kapitalistyczną na linii Łaby i zapewnił masom pracującym krajów Europy Środkowej i Wschodniej bezpieczeństwo ich młodych republik ludowo - demokratycznych. Z drugiej strony w polskim ru-

(Dalszy ciąg na str. 10 — 11)

ROLA I ZADANIA NASZEJ PARTII

dokończenie Referatu Prezydenta Bieruta

spod wyzysku kapitalistycznego. Jednym z podstawowych środków prowadzących do tego celu jest rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej, przy czym konkretne formy tej spółdzielczości określą sami chłopi polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą.

WSZELKIE POGŁOSKI O ŚRODKACH NACISKU CZY PRZYMUSIE SĄ ZWYKŁYM OSZUSTWEM ZE STRONY WROGÓW LUDU PRACUJĄCEGO — podkreślił mówca.

Zwiększając wysiłki w kierunku naszego rozwoju gospodarczego Państwo i Partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy, jako właściwego gospodarza w państwie ludowym.

Trzeba więc, aby warunki bytu robotników systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace i ogólne warunki życia. Szybkiemu wzrostowi przemysłu musi również towarzyszyć szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.

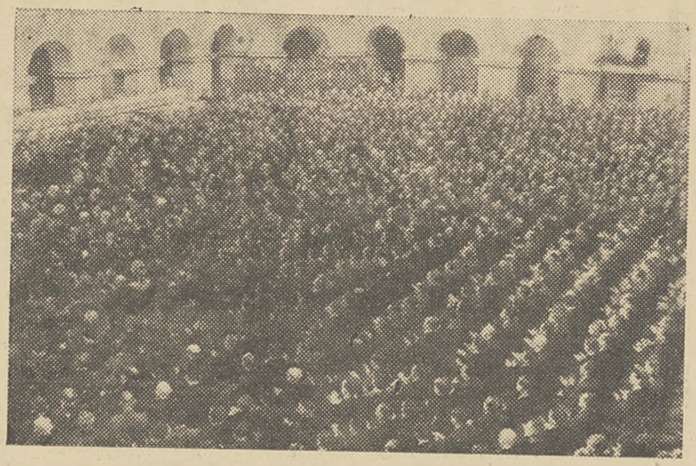
Partia proletariatu na czoło swych zadań musi postawić wychowanie ludzi, wychowanie i kształcenie kadr, które decydują o zwycięstwie socjalizmu.

JEDNOCZYMY SIĘ, JAKO AWANGARDA WALKI KLASOWEJ POLSKIEGO PROLETARIATU, JAKO PRZODUJĄCA SIŁA NARODU POLSKIEGO W JEGO MARSZU DO SOCJALIZMU, JAKO POLSKI ODDZIAŁ MIĘDZYNARODOWEGO FRONTU WOLNOŚCI I POSTĘPU SOCJALIZMU I DEMOKRACJI.

JEDNOCZYMY SIĘ, ABY POPROWADZIĆ POLSKĘ NAPRZÓD DO PEŁNEJ SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ, DO ZNIESIENIA WSZELKIEGO WYZYSKU CZŁOWIEKA PRZEZ CZŁOWIEKA, DO SOCJALIZMU.



Bolesław Bierut wśród niesłychanego entuzjazmu otwiera Kongres Zjednoczeniowy.

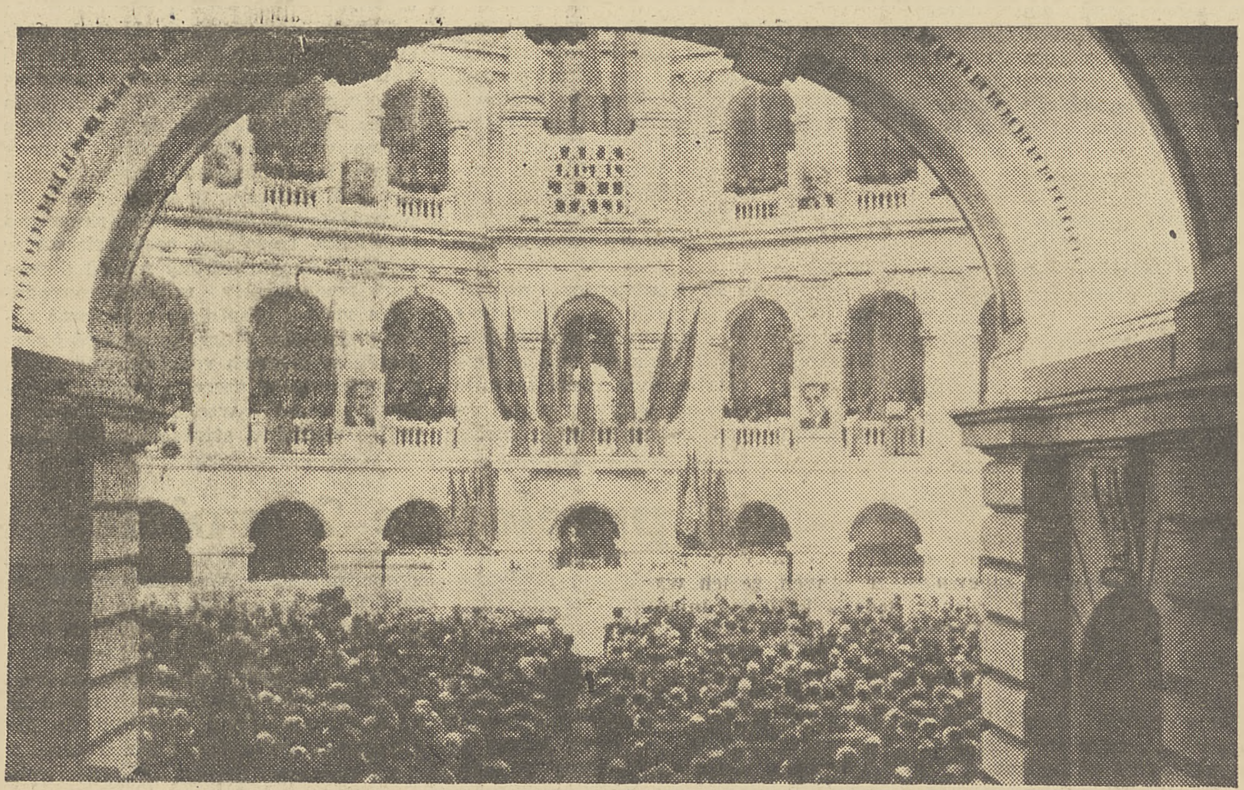


Przeszło dwa tysiące delegatów z całego kraju wypełniło wspaniałą aulę Politechniki. Wśród delegatów znajduje się wielu reemigrantów. Wywiady z niektórymi zamieścimy w następnym numerze.



Przewodniczący Rady Naczelnej PPS — S. Kowalczyk powołuje delegatów do prezydium Kongresu.

NA SALI OBRAD



Widok na salę obrad z wejścia głównego. Na wprost prezydium Kongresu. Za chwilę otworzy obrady prezydent Bolesław Bierut.



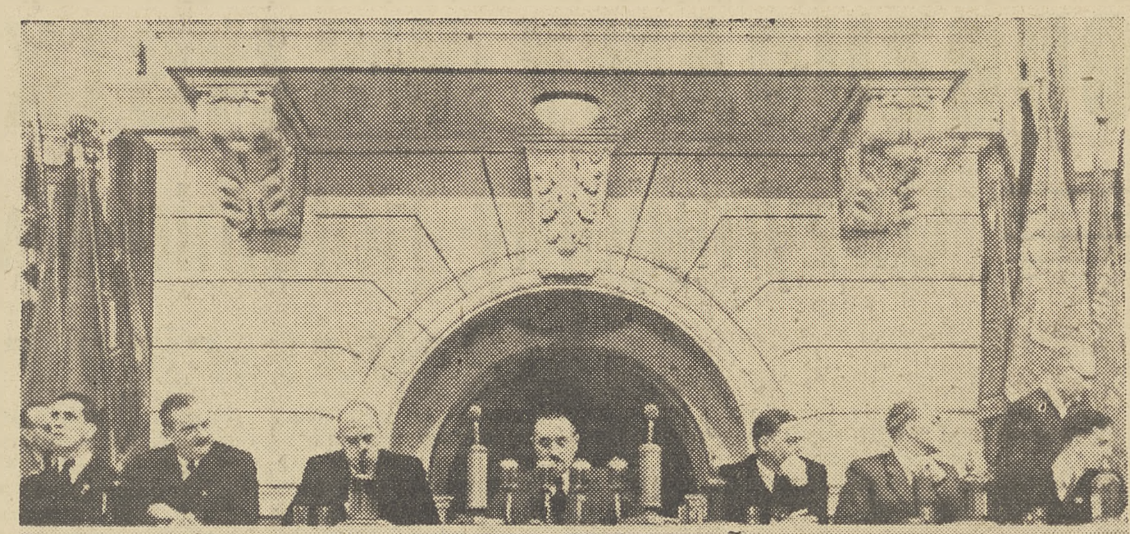
Wchodzącemu na podium Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, delegaci zgotowali spontaniczną owację. Na zdjęciu na pierwszym planie widoczni są: Marszałek Sejmu — Kowalski, dalej wicepremier Gomułka, premier Cyrankiewicz, Marszałek Rola-Żymierski minister Podedworny, przodownik pracy Bagdoł, wicepremier Korzycki ministrowie Dąb-Kocioł i Baranowski.



Oświadczenie marszałka Roli - Żymierskiego, że Wojsko Polskie stać będzie zawsze w jednym szeregu z klasą robotniczą, zebrani przyjęli owacyjnie.



Jesteśmy pełni podziwu dla Waszych osiągnięć — powiedział delegat francuskiej P. K. — P. Ramette.—To, o co walczy robotnik we Francji zostało u Was już dawno zrealizowane.

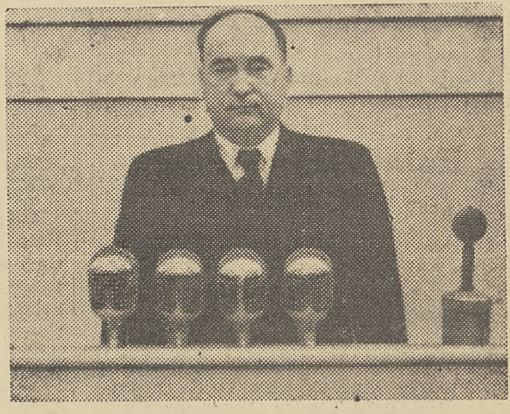


Fragment stołu prezydialnego, od lewej: Zambrowski, Świątkowski, Berman, Zawadzki, Bierut, Cyrankiewicz, Minc, Bagdoł.

15.XII 1948 ROKU



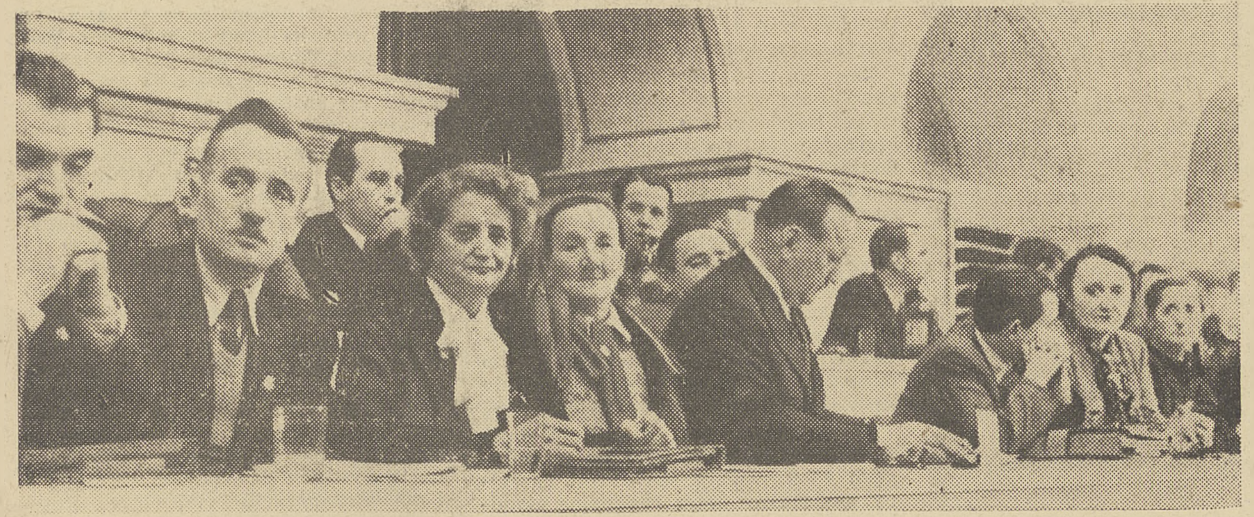
Delegacji górników z kopalni „Zabrze-Wschód" zgotowano serdeczną owację. Górnicy w prostych słowach zapewnili zebranych, że ich wysiłki i rekordy rosnąć będą z każdym dniem.



Delegat WKP(b) Ponomarenko odczytał list od Komunistycznej Partii ZSRR.



Jedność partii robotniczych, oświadczył w imieniu PSL poseł Nieśko, przyczyni się niewątpliwie do szybszego zjednoczenia ruchu ludowego.



Do prezydium zostali wybrani wybitni działacze obydwu partii, przedstawiciele nauki i przodownicy pracy. Pierwsi z lewej: min. Rusinek i Dąbrowski.





Sztafety młodzieżowe przyniosły z całego kraju pozdrowienia dla Kongresu. Razem w biegu sztafetowym wzięło udział 12.413 osób, które przebiegły 3.077 km. Z prawej przodownica pracy Niegocka składa meldunek w imieniu ośmiu sztafet.



Radykalna inteligencja i kupiectwo poprze każdy wysiłek zjednoczonej Polskiej Partii Robotniczej (słowa wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego — Stronnictwo Demokratyczne).

ODRZUCAMY WSZYSTKO CO BYŁO — Utrzymujemy natomiast wszystko co było

(Dalszy ciąg referatu premiera

chu robotniczym nie było już wtedy poza niedobitkami WRN starej prawicowej PPS, lecz odrodzona Polska Partia Socjalistyczna sprzymierzona z Polską Partią Robotniczą.

Nie ulega wątpliwości, że polski ruch robotniczy w samym zaraniu swej działalności stanął w obliczu problemów bardziej skomplikowanych, a przynajmniej zupełnie innych, niż ruch robotniczy bardziej rozwiniętych krajów Europy, zwłaszcza zachodnich.

Zagadnieniem, które wysunęło się od razu na czoło, był problem niepodległości Polski.

Rola Piłsudskiego w PPS

Grupa założycieli PPS, będąca w gruncie rzeczy przewodnikami ideologii burżuazyjnej, spróbowała jednak skorzystać z faktu, że w tradycji demokracji polskiej sprawa narodowa zawsze łączyła się ze sprawą społeczną. Twórcy i przywódcy PPS przeniknięci ideologią nacjonalistyczną i rojący marzenia o Polsce w granicach z 1792 r. postanowili wyzyskać szyld socjalizmu, by wprzęgnąć masy robotnicze Polski do rydwanu walki o odbudowanie szlachecko - burżuazyjnego państwa polskiego.

Cała koncepcja Piłsudskiego i piłsudczyków była od samego początku koncepcją konia trojańskiego. Piłsudski to nie Mussolini, który w pewnym okresie zdradził socjalizm i przerzucił się na przeciwległy biegun. Piłsudski to człowiek, który wszedł do młodego ruchu robotniczego z gotowym planem wielkiej prowokacji ideologicznej — wyzyskania socjalizmu do celów wręcz z socjalizmem sprzecznych — Piłsudczyzna robotę tę prowadziła w polskim ruchu robotniczym przez cały niemal czas. To jest ten swoisty czysto polski problem, którego większość partii socjalistycznych nie znała Nic dziwnego, że w atmosferze takiej bezprzykładnej prowokacji ideologicznej w polskim ruchu robotniczym rzeczy kształtowały się w sposób niezmiernie trudny.

Z jednej strony ten odłam ruchu robotniczego w Polsce, który stanowił odpowiednik prawicy socjalistycznej na zachodzie czy mienszewików w Rosji, był obciążony balastem o wiele gorszym, niż przeciętna partia socjalistyczna owego okresu, z drugiej zaś strony rewolucyjny odłam polskiego ruchu robotniczego — w zetknięciu z PPS i ówczesnym kierownictwem — musiał z natury rzeczy bić jak najostrzej w najniebezpieczniejsze zwyrodnienie PPS, a więc przede wszystkim w nacjonalizm i bijąc słusznie z całą energią ten nacjonalizm nie potrafił docenić rewolucyjnego sensu sprawy narodowościowej.

Za machinacje „londyńczyków" Naród płacił krwią

Okres drugiego wielkiego zwyrodnienia PPS — to czasy okupacji i WRN.

Gdy państwo obszarniczo - kapitalistyczne rozpadło się pod ciosami hitlerowskiej machiny wojennej — przywódcy przedwojennej PPS w podziemiach konspiracji i na emigracji w Londynie przygotowywali się do powtórzenia roku 1918 — ogłoszenia „radykalnego" manifestu i przekazania władzy „legalnym" Andersom z Londynu.

Mówca przypomina następnie jak stara PPS walczyła o władzę, jak likwidowała narastające tendencje lewicowe we własnych szeregach, jak stała się partią typu parlamentarnego wrośniętą w szlachecko - burżuazyjną republikę polską. PPS, która lubiła pozować na partię demokracji nie stała się nawet obrońcą tej demokracji w stylu mieszczańskim

Raz jeszcze stanęło przed PPS zagadnienie władzy w okresie wojny z hitleryzmem Znowu było rzeczą jasną, że po pobiciu Niemców powstanie próżnia w Polsce i władza znajdzie się na ulicy. WRN troszczyło się o to, by władzę przejęły organy z góry przygotowane państwa podziemnego, będącego kontynuacją polskiego reżimu sprzed września. WRN z góry wyrzekała się nawet cienia próby samodzielnej akcji wespół ze stronnictwami demokratycznymi, szło na natychmiastowe zagarnięcie władzy przez organy wojskowe, podległe sanacyjnym generałom

Przegrane tych szarlatanów politycznych byłyby może obojętne, gdyby nie to, że za każdym razem płacił za nich krwią lud polski, a przede wszystkim polska klasa robotnicza. I raz jeszcze przyszło nam za to zapłacić niesłychaną hekatombą ofiar warszawskiego powstania i zagładą całego miasta.

równoległych szyn, teoria dwóch forte pianów, teoria resorów, teoria kółka w szprychach, teoria hamulca.

Wrześniowa Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej poddała te wszystkie teorie gruntownej analizie i gruntownie rozgromiła. — Poszły na śmietnik historii fałszywe teorie złotego środka, zamrożonego modelu trójsektorowej gospodarki, automatycznego wrastania w socjalizm, obumierania walki klas, syntezy i obniżonych kosztów rewolucji.

A przecież — na przekór temu wszystkiemu, doszliśmy wreszcie do celu.

Dzieło jedności zostało osiągnięte wspólnym wysiłkiem PPR i odrodzonej PPS. Fundamenty tej jedności zakładali ci wszyscy, którzy w szeregach PPS walczyli o zmianę jej polityki, kierownictwa i oblicza ideologicznego. Znani i nieznani bojownicy i aktywiści, działacze i szeregowi członkowie partii, szli na każdy zew do walki, do strajku, na demonstrację, na zgromadzenia. Nie lękali się oni kozackich nahajek, ani carskich trybunałów, ani granatowego policjanta, ani wreszcie całej przemocy okupanta hitlerowskiego.

Dlaczego nie powtórzyły się błędy 1918 roku

Wymieniając dalsze pozytywne momenty dorobku ideologicznego lewicy socjalistycznej, mówca podkreślił, że dzięki zrozumieniu przez lewicę socjalistyczną klasowego charakteru państwa odrodzona PPS uchroniła się od tych tragicznych omyłek, jakie socjalistyczny odłam ruchu socjalistycznego popełnił w r. 1918 w okresie powstawania niepodległej Polski.

W roku 1944 zdobycie władzy w chwili wkroczenia oswobodzicielskich wojsk radzieckich i polskich było nie budzącym ani na chwilę wątpliwości dogmatem odrodzonej PPS. Utrzymanie tej władzy było dla niej również oczywistą koniecznością.

Ale już tu niektórych centralnych i prawicowych pepesowców dręczyły wątpliwości co do potrzeby stosowania rewolucyjnych środków.

PPS spełniła pozytywną rolę współbudowniczego Polski Ludowej, ale do odegrania pełnej roli rewolucyjnej nie była ideologicznie przygotowana.

Mówca stwierdza, że wskutek wpływów prawicy wytwarzał się w szeregach PPS swoisty szowinizm partyjny, podsycany przez reakcyjne ośrodki polityczne. Reakcja próbowała też oddziałać na PPS drogą kokietowania i chwalenia PPS w odróżnieniu od PPR.

Przyznać trzeba — zauważa ironicznie tow. Józef Cyrankiewicz, — że niektórzy w pewnym okresie ciężko i ponad normę pracowali, by zdobyć sobie uznanie reakcji, nie zawsze zresztą zdając sobie sprawę z tego co robią.

Wreszcie reakcja starała się bezpośrednio przenikać do organizacji partyjnych PPS, usiłując wytworzyć tam nastroje antyjednolitofrontowe, antypeperowskie, czy antyradzieckie.

Wszystko to stanowiło w łonie partii ciągle niebezpieczeństwo, bardzo często potęgowane chwiejnością części kierownictwa i naszym „pojednastwem".

Wskutek zbyt małej czujności do partii napłynęła cała masa przywódców WRN-owskich, zaciętych wrogich jedności, wchodzących do odrodzonej PPS tylko po to, by siać dywersję.

Mówca przypomina inne jeszcze etapy walki z żywiołami prawicowymi — po zawarciu umowy o jedności działania z PPR, w okresie tzw. bitwy o handel i po uchwałach z 30-go czerwca 1947 r., wytyczających wyraźny kierunek marszu partii. Bilansując ostateczne wyniki tej walki wewnątrz PPS Józef Cyrankiewicz oświadcza:

Lewicowy trzon kierownictwa partyjnego odrzuciwszy balast prawicowego elementu, wespół z lewicowymi działaczami aktywu partyjnego zdołał przeprowadzić olbrzymią większość masy partyjnej na pozycję marksizmu - leninizmu, odrzucając elementy ideologicznie i klasowo obce i wrogie.

Mimo wszystkich wahań, błędów i omyłek odrodzonej PPS, masowa półmilionowa partia robotnicza, oczyszczając się z balastu obcych klasowo i ideologicznie naleciałości — staje dziś obok PPR jako współtwórczyni Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wiemy, że dokonaliśmy wkładu w dzieło jedności klasy robotniczej. Wiemy jednak bardzo dobrze, że nie potrafilibyśmy nigdy dojść do tego celu, gdyby nie postawa Polskiej Partii Robotniczej.

Bez współpracy PPR, bez właściwego klimatu jedności który PPR stwarzała wokół jednolitego frontu, nie święcilibyśmy dziś dnia zjednoczenia. Nie umniejszamy roli tych, którzy doprowadzili PPS do jedności. Nie zapominamy ani na chwilę, o tym, co dla jedności zdziałała PPR.

Następnie mówca rzuca obraz niezmiernie ciężkich warunków, w których — jeszcze podczas wojny światowej— zaczynała rządzić krajem władza ludowa, oraz kreśli olbrzymie osiągnięcia nowej Polski, zrealizowane we wszystkich dziedzinach w ciągu 4 i pół lat.

Wspominając o walce, prowadzonej dziś na całym świecie przez siły pokoju, Józef Cyrankiewicz mówi dalej:

Oligarchie finansowe, reakcja wszelkich maści podżegają do wojny, nie ustają w wysiłkach organizowania nowej rzezi.

Dzieło jedności osiągnięto wspólnym wysiłkiem PPR i odrodzonej PPS

Po tej krytycznej analizie przeszłości — Józef Cyrankiewicz oświadcza:

Jeżeli przychodzi mi tu, na Zjednoczeniowym Kongresie Polskiej Klasy Robotniczej mówić tak krytycznie o partii, której ja i tysiące obecnych moich towarzyszy byliśmy członkami przez wiele lat to dlatego, że chodzi tu o ustalenie pewnych prawd historycznych, o zniszczenie pewnych legend i stworzenie gruntu pod właściwą ocenę roli partii robotniczych na poprzednim etapie dziejowym. Żaden z nas nie potrafi o tych sprawach mówić bez bólu i gniewu. Iluż z towarzyszy walczyło o to, by zetrzeć z tej partii hańbiące piętno kontrrewolucji. Iluż naszych poprzedników walczyło o to, by uczynić z PPS to, czym jest dziś w momencie połączenia z partią rewolucyjną, oddaną sprawie walki o socjalizm, nieprzejednaną wobec swych wrogów, związaną nierozerwalnie z masami ludowymi. Przez cały okres historii PPS ciągnie się czerwona nić działalności tych rewolucyjnych grup lewicowych, które w zajadłej walce z prawicowym, oportunistycznym kierownictwem wprowadzić próbowały partię na tory rewolucyjne i klasowe

Zresztą nawet lewica socjalistyczna w Polsce nie rozumiała roli partii w procesie rewolucji aż do najnowszych bodaj czasów, kiedy przyjęła zasady marksizmu - leninizmu — nie bez przenikania w jej szeregi wpływów ideologicznych PPR. Rynsztunek ideologiczny lewicy socjalistycznej z którym wyruszyliśmy w odrodzonej PPS do walki o Polskę Ludową i Socjalistyczną był niezbyt kompletny i nowoczesny Przypominał on raczej przypadkowy zbiór broni, zaczerpniętej trochę z arsenału, a trochę z muzeów.

Proszę tylko posłuchać — ciągnie z ironią mówca — nazw kilku teoryjek modnych w naszej Partii w ostatnich latach i rozgłaszanych jako element polskiej myśli socjalistycznej: teoria

Dwie emigracje

Agenturami imperializmu stały się ośrodki emigracyjne. Różne bywały w życiu politycznym emigracje. Bywały postępowe emigracje rosyjskich rewolucjonistów Były też emigracje, które organizowały poza granicami opanowanego przez reakcję kraju rewolucyjną walkę mas. Była to emigracja zwalczana i ograniczona w swej działalności przez rządy państw, które udzielały azylu, emigracja wręcz prześladowana. Ta emigracja musiała zwyciężyć, bo była przejściową emigracją polityczną postępu i rewolucji, była najgłębiej związana z dążeniami mas w kraju.

I była w Rosji porewolucyjnej emigracja starego świata — carskich generałów, kapitalistów, bogatych kupców, obszarników, mienszewików. Gdziekolwiek się lokowało, to białogwardyjskie towarzystwo — w Niemczech, we Francji, w Anglii, w Polsce, czy w Stanach Zjednoczonych, wszędzie otoczone pieczołowitą opieką rządów kapitalistycznych, dobrze opłacane tworzą operetkowe rządy i operetkowe dowództwa wojskowe celebrujące urojoną ciągłość kapitalistycznego ustroju.

Jak odrąbana od drzewa sucha gałąź stoczyła się reakcyjna emigracja w bagno międzynarodowej agentury szpiegowskiej.

Jaki wieszcz — taka emigracja

Podobny los chociaż na mniejszą skalę czeka naszą reakcję, na emigra-

WROGIE KLASIE ROBOTNICZEJ

tradycją nurtu proletariackiego PPS

Józefa Cyrankiewicza)

cji, liczącą na zniszczenie dorobku demokracji ludowej przez interwencję imperializmu **I polska emigracja dawniej — bywała w naszej historii postępowa. Taką była emigracja po Powstaniu Listopadowym.**

Na emigracji był wówczas wieszcz polskiej wolności, wieszcz postępu — Adam Mickiewicz.

Dziś wieszczem reakcyjnej emigracji jest Marian Hemar **i tak się ma ta obecna reakcyjna emigracja do postępowej z 1831 r. jak Hemar do Mickiewicza** i tak się ma ta obecna emigracja do dawnych postępowych emigracji, jak się ma stary wycieracz międzynarodowego kapitału Zaleski czy faszystowski watażka Anders do — przepraszam za zestawienie — Tadeusza Kościuszki lub Kazimierza Pułaskiego.

Jakże operetkowo, jak każda zresztą wsteczna i reakcyjna emigracja wygląda to towarzystwo kapitalistyczno-obszarniczo - sanacyjne, któremu wojna zdruzgotała państwowy aparat przemocy nad narodem polskim, któremu wynik wojny z Hitlerem, rola Związku Radzieckiego w tej wojnie i zdecydowana postawa obozu polskiej demokracji, a w szczególności postawa klasy robotniczej zagrodziły drogę powrotu do Polski przedwrześniowej. Przeprowadzone reformy społeczne i trzymanie władzy poprzez jednolity front przeszkodziły zdradzieckiej prawicy socjalistycznej odegrać komedię 1918 roku.

Obóz nasz, obóz państw demokracji ludowej i kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — jest silny i potężny, dziś silniejszy niż wczoraj, a rezerwy jego są niewyczerpane. Dajemy codzień dowody naszej siły i naszego zdecydowania walcząc nieugięcie o pokój. I dlatego wiemy, jak głęboko słuszne jest oświadczenie tow. Stalina o nieuniknionym haniebnym fiascu podżegaczy do nowej wojny.

Front postępu i pokoju jest coraz silniejszy

Wracając do ogólnej charakterystyki sytuacji międzynarodowej mówca podkreśla, że nigdy jeszcze podział świata na dwa obozy nie był tak wyraźny jak dziś, ale też nigdy nie była tak wielka przewaga sił demokracji, wolności i pokoju. Podstawowym elementem przewagi jest potęga Związku Radzieckiego. Obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki został też poważnie wzmocniony przez powstanie na gruzach ustrojów kapitalistycznych - reakcyjnych, a często faszystowskich państw demokracji ludowej. **Osłabł obóz imperializmu, a granice obozu socjalizmu przesunęły się daleko na zachód i na południe. Wyrwy w obozie podżegaczy wojennych rozszerzają się coraz bardziej. Mówca wspomina o ruchach wyzwoleńczych narodów kolonialnych i półkolonialnych, o wspaniałych zwycięstwach Chińskiej Armii Ludowej, o powstaniu Ludowej Republiki Koreańskiej**, a dalej stwierdza, że potężną dźwignią walki o pokój są również masy ludowe i wszystkie siły postępowe w krajach obozu imperialistycznego.

Wykazując słabe strony wszystkich planów imperialistycznych Józef Cyrankiewicz zwraca m. in. uwagę na **istnienie nieuniknionych przeciwieństw w łonie krajów marshallowskich, a przede wszystkim na fakt, że i w tych krajach klasa robotnicza, siły postępu i demokracji mają ważkie słowo do powiedzenia.**

Dane urzędowe o dotychczasowych wynikach planu Marshalla stwierdzają, że mimo „pomocy" amerykańskiej w krajach tych nie zaszła żadna istotna poprawa. Z okazji wprowadzania w życie planu Marshalla ujawnił się konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, która chciała zapewnić sobie w ramach tego planu odrębną rolę. Anglicy pragną — wbrew życzeniom Amerykanów — odnowienia więzi ekonomicznej ze swym imperium oraz możliwie wydatnego ograniczenia obrotów z marshallowską Europą. Tymczasem celem Amerykanów jest dalsza degradacja imperium brytyjskiego.

Kilka następnych uwag mówca poświęca innym przeciwieństwom w marshallowskiej grupie państw, zrodzonym przez groźbę odbudowy Niemiec Zachodnich.

Rozwój Niemiec kosztem nawet partnerów

Rozwój gospodarczy Niemiec Zachodnich — stwierdza m. in. mówca — odbywa się w sposób sprzeczny z interesami Francji i Belgii. Jasne jest, że w interesie Francji leży rozbudowa jej metalurgii w oparciu o rudę lotaryńską oraz koks i węgiel z Zagłębia Ruhry.

Tymczasem produkcja stali w Niemczech Zachodnich przewyższa już produkcję francuską. W oparciu o dostawy marshallowskie surowców i maszyn nastąpił wzrost zachodnio - niemieckiej produkcji przemysłowej. Według oświadczenia przewodniczącego Rady Gospodarczej Bizonii dra Puenhdera wyniósł on 74 proc. poziomu z 1936 r., a więc roku wielkich zbrojeń hitlerowskich. Jeszcze przed pół rokiem produkcja zachodnio - niemiecka sięgała tylko 48 proc. poziomu 1936 roku.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że według spisu z 1947 r. dokonanego przez okupantów anglo - amerykańskich, mimo bombardowań i zniszczeń wojennych potencjał przemysłowy Niemiec Zachodnich wynosi np. w stali 19.5 mil. ton produkcji rocznej, zdamy sobie sprawę — mówi Józef Cyrankiewicz — jaką groźbę dla Francji stanowi amerykańska polityka uruchomienia całego potencjału przemysłowego Niemiec Zachodnich.

Mówca podkreśla, że groźba ta jest tym większa wobec ciężkiej sytuacji ekonomicznej Francji, której nie poprawi „pomoc" amerykańska.

My i oni

Na tle tych kataklizmów i przeciwieństw świata kapitalistycznego widzimy — jak skonsolidowany jest nasz świat, świat twórczej pracy, walki o pokój, świat walki o socjalizm. **Przeżywamy okres wielkiego budownictwa pokojowego ZSRR, którego symbolem jest gigantyczny plan zmiany oblicza obszarów stepowych europejskiej części Związku Radzieckiego. Przeżywamy okres wytężonego budownictwa i wielkich zwycięstw gospodarczych w krajach demokracji ludowej, idących ku socjalizmowi. Umowy gospodarcze zawarte na zasadach — równi z równymi — łączą ZSRR z krajami demokracji ludowej między sobą.**

Mamy co prawda do zanotowania jedną szczerbę w naszym systemie politycznym. Grupa, która opanowała kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii, prowadzi bohaterskie narody Jugosławii na manowce. Klika ta izoluje coraz bardziej Jugosławię od obozu demokracji. Przekonani jednak jesteśmy, że katastrofalne skutki tej polityki uświadomią masom jugosłowiańskim konieczność zmiany reżimu Tito, co doprowadzi do zwycięstwa zasad solidarności międzynarodowej w Jugosławii.

Nasza polityka zagraniczna

Nasza polityka zagraniczna wychodzi z założeń walki o pokój i konstruktywnej pracy nad zbliżeniem i jak najściślejszą pracą narodów. Dlatego bronimy ONZ i jej Karty. Stoimy na gruncie uczciwości w stosunkach międzynarodowych i dlatego szanujemy zobowiązania międzynarodowe naszego kraju, domagając się ich poszanowania od innych.

Z doświadczeń historycznych wyciągnęliśmy jedynie słuszny wniosek, że losy Polski związane są ze wszystkimi siłami postępu, demokracji, socjalizmu. Z państwami reprezentującymi postęp, demokrację, socjalizm związaliśmy się sojuszami na dobre i na złe czasy. Granitową podstawą naszej polityki jest sojusz z krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim. Pamiętamy, że zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu i jego Armii nasze wyzwolenie, że jego poparciu zawdzięczamy nasze granice zachodnie, granice na Odrze i Nysie. Pamiętamy o jego bezinteresownej pomocy, w chwilach trudnych. I wiemy dobrze, że sojusz ten jest podstawową gwarancją naszej niezawisłości. Jest on czymś znacznie większym od sojuszów dawnego typu, jest bowiem sojuszem 2 krajów bliskich ideowo, sojuszem opartym o solidarność wszystkich pracujących bez względu na różnicę języka i narodowości.

Związani jesteśmy sojuszem z bratnią, graniczącą z nami Czechosłowacją, sojuszem opartym na wspólnych zasadach w polityce międzynarodowej, na wspólnych interesach, na bliskim pokrewieństwie ideowym. Tego rodzaju sojusze łączą nas z innymi tak bliskimi nam krajami demokracji ludowej.

Chcemy jednocześnie współpracy ze wszystkimi krajami, które będą szanowały naszą suwerenność i pokój świata.

Zagadnienie Niemiec

Przeżyliśmy ciężkie doświadczenia września 1939 r i okrutne cierpienia okupacji hitlerowskiej. Stosunki z sąsiadem zachodnim stanowiły przez stulecia jeden z najistotniejszych problemów życia naszego narodu. Dlatego naród nasz z uwagą śledzi zjawiska zachodzące za Odrą i Nysą.

Tu mówca zwraca uwagę na tendencję do podziału Niemiec, w których wyniku Niemcy Zachodnie odradzają się według starych imperialistycznych wzorów, mogąc zagrozić naszemu krajowi i jego sprzymierzeńcom.

Toteż Polska jest przeciwnikiem rozbicia Niemiec, a przykład pozytywnego rozwiązania sprawy demokratyzacji Niemiec widzi w ich wschodniej części pod kontrolą władz radzieckich, dzięki którym nastąpiła likwidacja ekonomicznych podstaw reakcji niemieckiej na terytorium od Łaby aż po Odrę i Nyssę. Jednocześnie odbyły się tam decydujące przemiany w układzie sił społecznych i do głosu doszły elementy demokratyczne. Czołową rolę wśród tych elementów odgrywa Socjalistyczna Jednościowa Partia Niemiec (SED).

Reasumując swe wywody na tematy międzynarodowe, stwierdzeniem, że sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej zawdzięczamy tak jak w innych dziedzinach temu, że posługiwaliśmy się niezawodną metodą marksizmu - leninizmu, Józef Cyrankiewicz rzuca na zakończenie kilka uwag o podstawowych zadaniach Zjednoczonej Partii.

— Nigdy jeszcze Polska nie rozwijała się w takim tempie. A przecież jesteśmy dopiero w początku drogi. W kraju naszym są jeszcze klasy społeczne, żyjące z wyzysku, a zatem wrogie naszemu ustrojowi. Marsz do socjalizmu oznacza zaostrzającą się walkę klasową. Czeka nas też walka z kołtuństwem i reakcją na odcinku kulturalnym. Czeka nas wielki wysiłek w obronie pokoju światowego.

Utrzymujemy tradycje lewego nurtu PPS

Odrzucamy jako niesocjalistyczne z naszej tradycji wszystko to, co było obce i wrogie w klasie robotniczej. Odrzucamy nacjonalizm, który wiedzie do zdrady nie tylko proletariatu, lecz i narodu, reformizm, który prowadzi do zdrady klasy robotniczej, oportunizm, obce wpływy klasowe, obce agentury.

Utrzymujemy natomiast wszystko to, co było tradycją proletariackiego, zdrowego, lewicowego nurtu PPS:

— tradycję walki robotników PPS-owskich,
— tradycję rewolucyjną Okrzei i Barona,
— tradycję lewicowego nurtu w latach międzywojennych,
— tradycję rewolucyjnej, jednolitofrontowej fali walk 1936 i 1937 r.,
— tradycję ZNMS-owskiej młodzieży „Płomieni", „Lewego Toru", „Dziennika Popularnego",
— tradycję Dubois i Barlickiego,
— tradycję RPPS,
— tradycję pepesowców poległych w wyzwoleńczej wojnie z faszyzmem u boku Armii Radzieckiej,
— tradycję walki i współbudownictwa odrodzonej PPS w wyzwolonej Polsce,
— tradycję pomordowanych przez podziemie reakcyjne aktywistów, członków naszej partii,
— tradycję przodowników pracy,
to jest tradycję, którą wnosimy do Zjednoczonej Partii.

Polska socjalistyczna, Polska pełnej sprawiedliwości społecznej będzie dorobkiem wolnej od rozbicia klasy robotniczej — będzie dorobkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

WIERZYMY GŁĘBOKO, ŻE NASZA JEDNOŚĆ STANIE SIĘ MOCNYM OGNIWEM WYZWOLEŃCZEJ WALKI MAS PRACUJĄCYCH PRZECIWKO IMPERIALIZMOWI O POKÓJ — O WOLNŚĆ — O SOCJALIZM.

St. Marciniak

ŁABĘDY

nowy ośrodek

SENS PRZEMIAN SPOŁECZNYCH

Są etapy w historii odbudowy naszego kraju, które stanowić będą po wsze czasy wspaniały dokument żywotności naszego narodu — niezłomnej woli stworzenia sobie i przyszłym pokoleniom lepszych, szczęśliwszych warunków życia i pracy. Lepsze warunki pracy zdobyliśmy dzięki daniu władzy kierowniczej w ręce robotników, dzięki realizacji awansu społecznego mas pracujących.

Wyższą stopę życiową osiągniemy przez systematycznie prowadzoną odbudowę naszego życia gospodarczego, odbudowę zniszczonych obiektów przemysłowych, usprawnienie produkcji w czynnych już zakładach.

Ludzie przyjeżdżający do kraju z obczyzny wiedzą dobrze, że nie przyjeżdżają do wygód, do dobrobytu. Ale jest sprawą nie budzącą wątpliwości, że dobrobyt ten szybko zdobędą, dzięki istniejącym ku[...]emu w kraju warunkom. Gdy te momenty zostaną wzięte pod uwagę, gdy z dalszej perspektywy spojrzymy na pierwsze trudności, zrozumiemy, że są one normalnym złem przez które przejść musieliśmy, chcąc osiągnąć w [t]akich warunkach te rezultaty.



Jak się ma garnki i do garnka, to już dobrze, a jak się ma więcej niż „tam", to poco mówić o reszcie tym bardziej, że Duralska spieszy się, bo mąż wróci z pracy lada chwila.

Budujemy państwo o nowym modelu politycznym, gospodarczym i społecznym.

Robotnika, który przyjeżdża z Francji do ojczyzny uderza kolosalny kontrast. Widzi u siebie w kraju zrealizowane te hasła o które walczy krwawo proletariat francuski i proletariusze całego świata.

Wprowadzenie w czyn tych idei wymagało od pierwszej chwili i wymagać będzie stale nieustępliwej i czujnej walki. Gdyż nieustępliwi i zawsze czujni muszą być ci, którzy o coś walczą. A my nieustannie walczymy. Każdy z nas, przy warsztacie, przy odgruzowaniu, w biurze i kopalni, przy stołach i przy maszynach walczy o realizację głoszonych przez nas samych haseł socjalizmu.

Tak pojmowały swą rolę masy proletariatu polskiego, gdy przystąpiły do trudnej a szczytnej roli gospodarzy kraju, tak też muszą pojmować wszyscy ci, którzy przybywają do ojczyzny i stają z innymi w szeregach budowniczych nowego ustroju.



Wojczykowej Stanisławy z Pont a Mousson nie trzeba pytać czy jest zadowolona z powrotu. Dla gospodyni jest rzecz[ą] niezmiernie ważną kwestia aprowizacji, która jakże inaczej wygląda w Polsce.

SAMI TWORZĄ NOWY WARSZTAT PRACY

Powracający repatrianci i reemigranci kierowani są w zależności od kwalifikacji i wyuczonych zawodów do ośrodków przemysłowych, uzupełniających swe kadry, uruchamiających nowe działy, do zakładów, które niejednokrotnie ze zgliszczy i gruzów odbudowują swe warsztaty pracy.

W ten sposób powstały załogi stoczni [illegible] kopalń węgla w Zjednoczeniu Dolnośląskim i w Wałbrzychu. Uruchomione zostały wielkie huty. Przybyli ostatnimi transportami do kraju już na punkcie PUR-u słyszą ciągle nazwę — Łabędy.

Rejestrują do pracy ludzi różnych zawodów. A nazwa Łabędy nieustannie się przewija.

— Formierz? do Łabęd.

Tkacz, kreślarz, masarz, szklarz, do Łabęd, do Łabęd.

— Cóż to za Łabędy, pyta ze zdziwieniem jeden z nowoprzybyłych. Ładuje swój bagaż, czeka na zestawienie wagonów i duma jadąc na nowe — do Łabęd.

Od Gliwic autostradą i w bok szosą między kanałem a lasem rozłożyła się duża osada. Bloki domów rozmieszczone w regularne ulice. Domy trzypiętrowe na tyłach mają wojną przestrzeń. Na wiosnę z pewnością przestrzeń ta zazieleni się, wypełni się grządami jarzyn, szpalerami kwiatów.

W dali kominy, wysokie strzeliste widać sylwetki zabudowań, wielkich hal.

W niedalekiej przyszłości, bodaj nawet już za kilka lat, gdy ruszy produkcja niektórych działów, ci którzy tu osiedli, który własnymi rękami usuwali pokręcone belki żelaza, będą mogli powiedzieć — sami sobie stworzyliśmy warsztat pracy. Dodaliśmy nowe silne ogniwo do łańcucha umocnień naszego ustroju.

W ŚLAD ZA TRANSPORTEM

Przybyliśmy do Łabęd w ślad za transportem reemigrantów, by przekonać się naocznie jak wyglądają mieszkania, jakie są warunki osiedlenia dla nowo przybyłych pracowników.

Wachnicki z Rombas owinął sobie szybko szalikiem szyję i wyszedł z nami, by nas poprowadzić do mieszkań innych znajomych przybyłych z Francji ostatnimi transportami.

— Odpowiednie są, nie można powiedzieć, objaśnia już po drodze. Gdybyśmy takie mieszkania mieli we Francji to może byłoby nawet żal trochę, ale Polak w takich nie mieszkał.

Opowiadał o pierwszych tygodniach swojej pracy.

— Na początek to zarobisz 12 tys. zł. miesięcznie. Do pracy blisko. —

— Rowerem parę minut. Od nas prawie wszyscy jadą na rowerach. Ludzie zadowoleni są — nie ma co — we Francji przecie coraz gorzej a Polakom i tak zawsze wtykali najgorszą pracę. Weszliśmy na schody do pierwszego domu.

PO KILKU TYGODNIACH

Duralska krzątała się przy dużej jasnej kuchni. Stanęła zakłopotana pośrodku pokoju na widok niespodziewanych gości. Kredens lakierowany na kremowo, taki sam stół, kilka krzeseł. Dwa duże okna zawiesz one firankami.

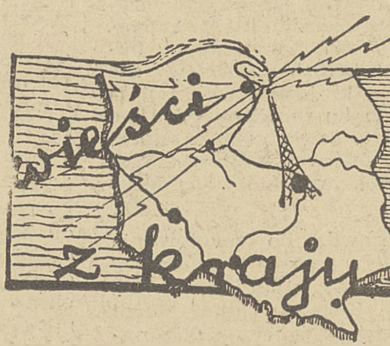
Gospodyni przypomniała sobie naszą rozmowę w Międzylesiu na punkcie PUR-u i wysuwane wówczas wątpliwości,



Musiał i Cieślik razem wrócili z Francji do Polski i razem pracują przy jednym warsztacie.

z których przebijała podświadoma nieufność do wszystkiego, co ma ją spotkać w kraju.

Była przecież już kiedyś w Polsce. Z tej Polski wyjechała w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Czy ta Pol-



W Buenos Aires zawarta została pierwsza po wojnie umowa handlowa polsko-argentyńska, oparta na zasadzie clearingu towarowego. Będziemy do Argentyny wywozić węgiel, papier i cement, importować zaś — skóry, wełnę i tłuszcze.

*

W dniu 14 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Włoskiej Giovanni de Astis.

*

Do Watykanu przybyli dwaj biskupi polscy, biskup diecezji łódzkiej ks. Michał Klepacz i biskup diecezji płockiej ks. Paweł Zakrzewski.

Zostaną oni przyjęci przez Papieża w ciągu przyszłego tygodnia.

*

Kultura polska poniosła nowe straty: W Warszawie zmarli ostatnio znany malarz batalista Stanisław Bagieński oraz Gerard Gadeyski, muzyk, pedagog i organizator życia muzycznego, który stał na czele Centralnego Biura Koncertowego.

Zdjęcia autora

NA ŚLĄSKU i nowi ludzie

ska rzeczywiście tak się zmieniła, że można do niej nabrać zaufania, medytowała Duralska na pierwszej stacji po przyjeździe.

Nie pytamy jej teraz nawet czy ma to samo zdanie, czy je zmieniła. Nie ma potrzeby. Z twarzy przebija zadowolenie. Wchodzimy do pokoju jednego, drugiego, zaglądamy do łazienki.

— Meble dostaliśmy, tak jak obiecywali, luksusu nie ma ale są przyzwoite a nawet komplety.

— A gdzie mąż, poszedł w kumy przy niedzieli.

— Pracuje — powiada, szkoda czasu. Tak się odmienił, odmłodniał. Zadowolony — ma tę samą robotę co za dawnych lat.



Kończakowie z Hamborn (Westfalia) mają bardzo ładne mieszkanie i powodzi im się o całe niebo lepiej niż na emigracji. Na zdjęciu gospodyni domu.

JESTEŚMY W OJCZYŹNIE INNEJ NIŻ JĄ OPUŚCILIŚMY

Wędrujemy dalej. Spotykamy Pachalskiego Jana. On jeden chociaż tu także mieszka wyłamał się z ogólnej „rodziny". Pracuje w Gliwicach.

— No, jak idzie?

— Dobrze, odpowiada krótko. Otoczenie, mieszkanie, praca, wszystko jak należy. Na twarzy maluje się zadowolenie.

Panią Wojczyk zastajemy przy wałkowaniu ciasta. Porusza szybko wałkiem po desce. Coraz podsypuje garsci śnieżnej mąki. Kuchnia urządzona jak podręczny pokój jadalny Z boku we wnęce sama kuchnia zastawiona garnkami. Wojczykowa jest sama.

— Bo chłopcy poszli się śli zgnć. a dziewczynka u koleżanki czyta książkę. Mieszkanie takie same jak u poprzednich. urządzone starannie. Wojczykowie przywieli z sobą własne meble.

— No, jak dzieci, tęsknią do Francji?

— Gdzie tam, uczą się dobrze, bawią się, że przyjemnie popatrzeć.

— Nie ma co, inne życie w kraju.

— A mąż też zadowolony?

— No pewnie. Pracuje w magazynie na Łabędach.

Wałkuje zawzięcie dalej ciasto na łazanki. Płat rozciągnął się wdzięcznie na całą deskę.

Myśli pobiegły w ślad za robotą Wojczykowej.

— Tam trzeba było kłócić się, by jeden nie zjadł drugiemu jego kawałka chleba. Ludzie chodzili źli, nieraz nawet nienawistni. Wszystko przez ten kawałek chleba. A dlaczego? pyta jakby sama siebie i sama daje odpowiedź.

— Nie była przecież Francja tak zniszczona, jak Polska. Tu jednak szybciej się wszystko odbudowuje.

Po chwili dodaje, jakby po namyśle:

— Widać, że dobrze będzie w Polsce.

Pani Józefa Reślińska z Pont à Mousson jest matką Barbary i Janka, dwojga dzieci wzorowo wychowanych, dobrze się uczących i niezgorszych wisusów.

— Starsza siostra zawsze mną kierowała, odnosiła się do mnie jak matka, której nie mieliśmy. Nawet męża mi przysłała — śmieje się. Teraz po wojnie napisała mi od razu — na nic nie patrzeć, przyjechać do kraju. Usłuchałam,



Po dobrym obiedzie przyjemnie jest poczytać gazetę, zwłaszcza jeżeli ma się takie mieszkanie jak ma Ziółkowski z Clauregne.

chociaż nie od razu dało się to zrealizować.

— Żałuje pani?

Za całą odpowiedź jasny, beztroski uśmiech na twarzy.

Sąsiednie mieszkanie zajmuje Ziółkowski.

Jest już po obiedzie, czyta gazetę. Odpoczywa.

To widok prawdziwego gospodarza domu, zadowolonego z pracy.

Ziółkowski przybył z Claucenge. W czasie wojny zmobilizowano go do armii Sikorskiego. Był w Ruchu Oporu.

— Przyjazd do kraju — to jakby nagroda za trudy i walkę — powiada. Człowiek jest wolny, niczego się nie obawia. Może śmiało mówić o wszystkim, czego się nie zrozumie, wytłumaczą. Przecież w Polsce jest tyle nowości. Człowiek się z tym nie stykał nigdy, chociaż o to walczył.

Po kilku dniach dali nam robocze ubrania, buty, chociaż należy się to po miesiącu Na fabryce jest kuchnia, jak kto nie je, dostaje 600 złotych zwrotu. Węgla dali każdemu do piwnicy po pół tony. Palimy ile potrzeba.

Wszedł kolega Stanek, także repatriant.

— Dobrze, że przyjechaliśmy. Jesteśmy w ojczyźnie, ale nie w takiej, jaką opuściliśmy.

ST. MARCINIAK

Julian Tuwim

Śląsk śpiewa

Słyszycie jak huczą młoty,
Turbiny turkotem trajkocą?
Pracują dniem i nocą.
Wre głuchy rytm roboty.
Dymią się bure kominy.
Piece hutnicze płoną.
Dudnią, dudnią maszyny.
Łuną palenisk czerwoną
Czarna zasnuwa się dal.
Śląsk śpiewa!...
Głos ma węgiel i stal!
W trzewiach ziemi rytm twardy
Głucho walą kilofy, oskardy
stuk uparty, łomot w skały
ziemi twardej wyrywa kawały.
Na dół! Do góry! Do góry! Na dół!
W grób sztolni, w mroczny padół
Dźwigają ciężkie, kamienne
plony
Ludzie podziemni. Śląskie
„pierony".
Windy, świdry jeżdżą ze
zgrzytem
wiercą robią w ziemi rozrytej
Węgiel, węgiel niosą z głębiny
na żer spragnionej ruchu
maszyny.
Maszyna śpiewa!...
„Już, już, drgnąłem, żyję
Już, już, motorem biję".
Ogniem błysnął pęd, duch
Zawył, świsnął, ruch, ruch
Pęd pęd, łoskot stalowy
Zgrzyt, zgrzyt, równy, miarowy
Koła wzębione w zębate szyny
Tłoki, pompy, tłoki, turbiny
Drgają różnym rytmem żelaznym
Warczy, turkoce serce maszyny...



Basia i Jaś Reślińscy z Pont a Mousson uczą się bardzo dobrze. „Wisusy" też są niezle, wiadomo jak dzieci, tylko, że nie wszystkie „wisusy" są tak posluszne jak Jaś i Basia.

WIECH



ZAGRANICZNY KLIENT

— Już co mosty to faktycznie panie Krówka zasuwają nasze remiechy na sto dwa. Górnośląski Kierbedziak stoi, średnicowy stoi chociaż niedawno oba w wodzie leżeli.

— Faktyczne cały świat nie możebnie się dziwi, że tak ostro ta odbudowa poszła. Zagranicznych klientów już mamy. Podobnież jeden afrykański cesarz niejaki list na rolce tapety do nasz skopiował że ma życzenie żeby Polacy u niego most wybudowali, tylko się martwi jak go tam przywieziem, bo to podobnież nielichy kawałek drogi i cały czas pod górę.

— Robota dla nasz frajer i przewiezienie mięta. Bo o wiele za Niemców całą bitą świnie z Karczewia do Warszawy, ubraną w jesionkie, dęciak i z parasolem pod pachą przewieźliśmy przez trzy łapanki, to głupiego mostu w spokojnem czasie nie przewieziem? Śmieszne.

— O co inszego się rozchodzi i tu się trzeba dobrze zastanowić.

— A detalcznie o co?

— Uważasz pan czytałem gdzieś w kalendarzu że podobnież ten cesarz to jest małoletni dzieciak w taki sposób nie wiadomo, czy można od niego obstalunek na taką dużą sumę przyjąć, bez pozwoleństwa rodziców.

— W jaki sposób dzieciak może być cesarzem?

— Może, bo uważasz pan tam jest zwyczaj, że jak jem jeden cesarz zakituje, nie biorą sobie gotowego w średnim wieku, tylko po całem mieście telefonicznie się dowiadują, czy się nie urodził w tej chwili jakiś podchodzący chłopaczek.

— Jak się dowiedzą, ministry zapychają na miejsce taksówką, oglądają pętaczka i o wiele jem pasuje w poduszkie go i do pałacu zabierają.

— Tam uważasz pan się już po zostaje i w cesarskim fachu od młodości zaprawia. Korone na razie nosi wycięte ze złotego papieru, zamiast berła, grzechotkie trzyma w ręce i rządzi rozumiesz pan na migi. I dlatego trzeba z nim ostrożnie.

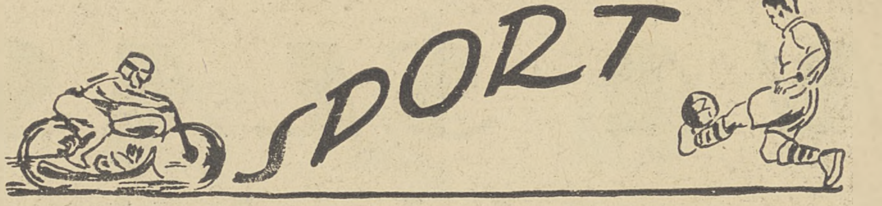
— To tyż po mojemu Polska nie powinna od razu tego mostu wysyłać, tylko najsampierw list do Afryki pchnąć o jaki detaliczne most się rozchodzi, czy szanowny cesarkoszczak o naturalnem moście myślał, czy w charakterze zabawki, żeby miał po czem blaszane sprężynowe kolejki puszczać?

— Rzeczywiście tak się powinno zrobić, a przecież że Boże Narodzenie za pasem, dla lekramy powinna Polska dołączyć, konia na biegunach, hulajnogie, wojsko do wycinania, paczkie „żabek" i temuż podobnież.

Jak w ten sposób się tego małoletniego cesarza zblatuje, stałem klienem u nasz może się pozostać i tylko w naszych P. D. T. kupować gdzie wszystkiego można dostać od mostu do świeżej pietruszki.*

WIECH

*) PDT — Państwowe Domy Towarowe.



PIĘŚCIARZE ROZPOCZĘLI WALKI O TYTUŁ DRUŻYNOWEGO MISTRZA POLSKI

Tegoroczne rozgrywki o tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie przeprowadzane będą innym systemem niż w latach poprzednich.

Po eliminacjach okręgowych do dalszych walk stanęło 17 drużyn, które podzielono na 6 grup. Mistrzowie każdej grupy stanowią I Ligę. Z drużyn wicemistrzów powstanie druga Liga. Obydwie Ligi wystartują w przyszłym roku.

Tegoroczny mistrz drużynowy wyłoniony zostanie w walkach finałowych pomiędzy 6 mistrzami grup.

Walczyć będzie każdy z każdym, ale tylko raz. O ostatecznym zwycięstwie zadecyduje suma punktów uzyskanych we wszystkich sześciu spotkaniach.

W wypadku gdyby dwie czołowe drużyny zdobyły identyczną ilość punktów o tytule zadecyduje dodatkowe spotkanie na gruncie neutralnym. Tego rodzaju system punktowania, który losy tytułu mistrzowskiego uzależnia od mniej lub więcej szczęśliwego losowania jest tylko przejściowym. Podyktowała go po prostu konieczność — krótki okres czasu na walki finałowe.

W roku przyszłym mistrz wyłoniony zostanie spośród I Ligi, gdzie każda drużyna walczyć będzie dwukrotnie — mecz i rewanż.

W tej chwili trudno typować ewentualnego mistrza. Najpewniejszymi kandydatami są: Gwardia — Warszawa (dawniej Grochów), Batory — Chorzów i Gwardia — Gdańsk (dawniej MKS).

Pierwsze eleliminacje skupiły uwagę miłośników boksu przede wszystkim na spotkanie: Warty z Gedanią w Poznaniu i Radomiaka z Batorym w Chorzowie.

Pięściarze Gdańska wygrali 10:6, a Radomiak przegrał wysoko 12:4.

W ramach okręgowego meczu doszło do dwu ciekawych walk: Bazarnik — Sieradzan i Bibrzycki — Czortek. Bazarnik wygrał przez dyskwalifikację (Sieradzan zadał zbyt niski cios, po którym Bazarnik był niezdolny do dalszej walki).

Czortek natomiast zdeklasował Bibrzyckiego. Była to najładniejsza walka dnia.

W pozostałych spotkaniach Włókniarz, wicemistrz okręgu łódzkiego wygrał u siebie 1:2 z mistrzem Rzeszowa, Gwardią, a mistrz Łodzi zremisował we Wrocławiu z „Pafawagiem", w Bydgoszczy Zjednoczenie pokonało Lubliniankę 10:6.

3 WYSTĘPY POLSKICH ZAPAŚNIKÓW W CZECHOSŁOWACJI

Zapaśnicza reprezentacja Polski spotkała się z atletami czeskimi.

W pierwszym meczu reprezentacja Polski uległa reprezentacji CSR 6:2.

Drugi mecz Polacy rozegrali z reprezentantami Pilzna i uzyskali wynik remisowy 4:4. Trzeci mecz z reprezentacją miasta Tabor przyniósł nam zwycięstwo 5:3.

ZZK (POZNAŃ) PROWADZI W TABELI LIGI KOSZYKOWEJ

Po trzeciej rundzie rozgrywek Ligi Koszykowej tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. pkt.
1) ZZK Poznań	6	6	260:209
2) YMCA Łódź	6	5	245:198
3) TUR Łódź	7	4	256:233
4) AZS W-wa	7	3	210:201
5) Warta Poznań	6	3	177:182
6) AZS Kraków	7	2	214:268
7) Zgoda Świętochł.	6	1	207:243
8) Wisła Kraków	5	1	135:178

JESZCZE PIŁKARZE TEAM CRACOVIA — GARBARNIA PRZECIWKO WIŚLE I TARNOVII

Ciekawe to spotkanie zgromadziło przeszło 10.000 widzów. Zwycięzył team Cracovia — Garbarnia 1:0. Gra stała na wysokim poziomie, przy czym team Wisła — Cracovia przegrał zdecydowanie.

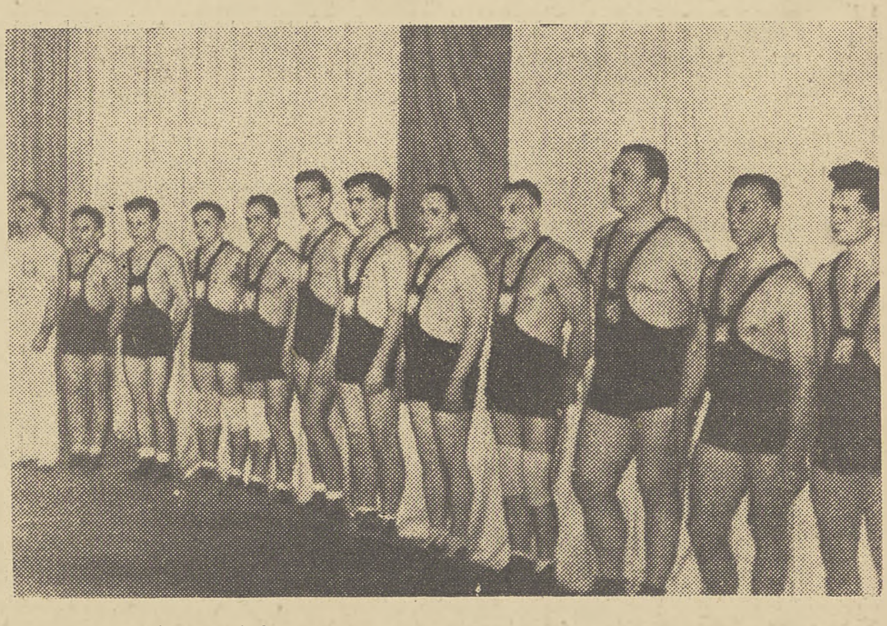
KRONIKA KULTURALNA

Miarą rozszerzania się zainteresowań kulturalnych wśród szerokich mas ludności w Polsce może być inauguracja sezonu „Opery Robotniczej" we Wrocławiu. Wykonawcami nowootwartej opery są wyłącznie przedstawiciele świata pracy, którzy w godzinach po ukończeniu zajęć zawodowych, poświęcają się sztuce muzycznej. Na początek „Opera Robotnicza" wystawiła „Flisa" Moniuszki. Główne role kreują Irena Korbówna-Fietowa (PKP), Leon Rytymirski (Społem), Bronisław Turczyński (Wiedza) oraz Tadeusz Osika (Pafawag). Publiczność gorąco powitała pierwszą w Polsce tego typu imprezę, wystawioną, mimo skromnych środków, na wysokim poziomie artystycznym.

Niemniej charakterystycznym objawem przenikania sztuki do fabryk i kopalń jest otwarta niedawno w Warszawie wystawa prac sześciu malarzy-górników: Teofila Ociepki, Jana Dworczyka, Władysława Girajtisa, Wiktora Blaika, Bronisława Stamiendy i Kurta Opiołki. Najoryginalniej przedstawia się malarstwo Ociepki, maszynisty turbin elektrycznych, który wystawił trzy cykle tematyczne swych obrazów: biblijny („Raj", „Golgota", „Kuszenie"), legendarny, przedstawiający baśniowe postacie górnicze, Skarbnika i Strzygonia oraz cykl plenerów. We wszystkich uderza wizualne, nierealistyczne podejście do sztuki. Innym talentem jest Dworczyk, maszynista z kopalni Siemianowice. Interesuje się on człowiekiem i ludzkimi uczuciami. Obrazy jego cechuje ciekawa kolorystyka.

Całkowicie pochłonięty życiem górniczym jest Girajtis, którego obrazy pod względem malarskim stoją może najwyżej. Wszystkie one pokazują górników w ciężkim trudzie i zmaganiach z twardą skałą węgla. Na uwagę zasługują wreszcie lekko malowane akwarele Opiołki i piórkowe prace Blaika.

Dowodem właściwej oceny pracy ludzkiej w Polsce może być ciekawa wystawa fotografii, których tematem jest praca. Wystawę tę, na dzień Zjednoczenia przygotowali polscy fotografowie w lokalu Klubu Młodych Artystów i Naukowców. Wystawa dowiodła i uplastyczniła, iż wysiłek ludzki, czy to w fabryce, czy na roli jest tematem niesłychanie fotogenicznym, kryjącym olbrzymią dynamikę i rozmach.



Reprezentacja zapaśnicza Polski przed meczem w Pradze. Stoją od lewej: (według kolejności wag od muszej do ciężkiej): Rokita, Tobola, Kauch, Świętosławski, Golaś, Radoń Bajorek i Szajewski dalej zapaśnicy CSR: Ružicka, Hampl i Querednik.

Skrzynka pytań i odpowiedzi

Jesenko Maria, Ferlach i/Kärnten Ressnigweg 1, Austria. — Mimo, że artykuł przesłany przez Panią jest bardzo ładnie napisany, nie będziemy mogli zamieścić go na łamach naszego pisma z tego względu, iż temat artykułu nie będzie interesował ogółu czytelników. Chętnie natomiast przyjęlibyśmy reportaże opisujące życie Polaków w Austrii.

Zawiślak Stefan — Państwowe Liceum Rolnicze w Białej k. Trzcianki pow. Piła. — List Pana skierowaliśmy do właściwych instytucji, które z pewnością zajmą się Pana sprawą. My ze swej strony uczynimy wszystko, co tylko będzie w naszej mocy, aby przyjść Panu z pomocą i ułatwić Mu dalszą naukę.

Trumiński Jan, Cementownia Podgrodzie, pow. Bolesławiec, woj. Wrocław. — Powrócił Pan z Francji przed miesiącem. Chciałby Pan zamieścić w „Repatriancie" list otwarty do Polaków przebywających we Francji, aby zachęcić swych znajomych do powrotu. Prosimy o przesłanie listu, w którym by czytelnicy znaleźli informacje dotyczące warunków życia w kraju. Prosimy napisać, jaką otrzymał Pan pracę, ile Pan zarabia, jakie są ceny w kaju itp. Tego rodzaju informacje są bardziej pożądane, niż ogólnikowa zachęta do powrotu. Prosimy pisać o wszystkim obiektywnie.

Fordymacka Władysława — Koszycе, ul. Łączna 10, pow. Katowice. — List na podany adres wysłaliśmy. Pieniądze przesłane przez Panią przeznaczyliśmy na pokrycie kosztów ogłoszenia, które ukaże się w dwóch kolejnych numerach „Repatrianta" 150 i 151.

PORADNIK DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY

PAŃSTWOWE ZAKŁADY HODOWLI ROŚLIN W WARSZAWIE, POSZUKUJĄ:

ogrodników ze znajomością hodowli kwiatów, na stanowiska kierowników gospodarstw ogrodniczych i kierowników działów.

Warunki do omówienia.

Porozumiewać się z Referatem Ogrodnictwa Zakładów Hodowli Roślin, Warszawa, ul. Wojciecha Górskiego 7.

CENTRALA TEKSTYLNA, BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW LNIANYCH W ŁODZI, POSZUKUJE:

kontrolerów towarowych.

Porozumiewać się z Biurem Sprzedaży Centrali, Łódź, ul. Piotrkowska 37.

ZARZĄD OKRĘGOWY PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH W SZCZECINIE, POSZUKUJE:

lekarzy weterynarii na stanowiska inspektorów okręgowych weterynarii.

Warunki według umowy.

Porozumiewać się z Wydziałem Personalnym Zarządu, Szczecin, ul. W. Pola 6.

WROCŁAWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE, POSZUKUJĄ:

księgowych ze znajomością księgowości finansowej i planu jednolitego kont.

Porozumiewać się z Działem Personalnym Zakładów Włocławek, ul. Łęgska 4.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO W WARSZAWIE, POSZUKUJE:

inspektorów handlowców obeznanych z branżą metalową.

Warunki do omówienia.

Porozumiewać się z Wydziałem Personalnym Centrali, Bytom, ul. Kolejowa 2a.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE, ODDZIAŁ 7 W SZCZECINIE, POSZUKUJE:

wykwalifikowanych murarzy,
zbrojarzy,
betoniarzy,
robotników budowlanych.

Warunki według umowy zbiorowej i akordowe, 30 proc. dodatku zamiejscowego, zwrot kosztów podróży.

Mieszkania zapewnione.

Porozumiewać się z Wydziałem Personalnym Przedsiębiorstwa, Szczecin, ul. Jedności Narodowej 42.

BIURO EKSPORTOWE CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO „PAPEXPORT", POSZUKUJE:

szefów działów,
pomocników buchalterów,
referentów,
maszynistek ze znajomością języków obcych.

Porozumiewać się z Wydziałem Personalnym Biura, Warszawa, ul. Wspólna 50.

CENTRALA SKÓR SUROWYCH, POSZUKUJE:

inżynierów budowlanych,
agronomów ze znajomością hodowli zwierząt futerkowych,
inspektorów.

Porozumiewać się z Działem Personalnym Centrali, Łódź, ul. Sienkiewicza 9.

ZARZĄD GŁÓWNY ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH RP W WARSZAWIE, POSZUKUJE:

inspektorów finansowych do wydziału kontroli.

Warunki do omówienia.

Porozumiewać się z Wydziałem Personalnym Zarządu, Warszawa, ul. Kopernika 1.

„FILM POLSKI" W WARSZAWIE, POSZUKUJE:

wysokokwalifikowanych księgowych,
organizatorów płacy i pracy.

Warunki do omówienia.

Porozumiewać się z Biurem Pracy Dyrekcji Naczelnej w Warszawie, ul. Puławska 61.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO NR 3 W GNASZYNIE, POSZUKUJĄ:

techników budowlanych,
kreślarzy.

Porozumiewać się z Wydziałem Personalnym Zakładów w Gnaszynie.

JAWORZNICKO - MICHAŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W MYSŁOWICACH, POSZUKUJE:

biegłych maszynistek.

Porozumiewać się z Biurem Personalnym Zjednoczenia w Mysłowicach, ul. Sienkiewicza 4.

POSZUKUJĄ

Brodzińskiego Wincentego urodzone go w 1900 roku w Garwolinie wywiezionego podczas powstania, poszukuje — matka zam. w W-wie, ul. Tamka 20 m. 11.

Czosnowskiego Romana ur. 3.II.1931 w Warszawie, wywiezionego z Warszawy dnia 12.VIII.1944 r. poszukuje matka Czosnowska Zofia zam. w Warszawie ul. Uniwersytecka 1 m. 92.

Cużyłek Franciszki, Cużyłek Eugenii, Cużyłek Anieli, poszukuje brat Cużyłek Józef zamieszkały w Pielgrzymowie gm. Mokre, p-ta Mokre, pow. Słupczyce, woj. Katowice.

Heartt Stefania (z domu Golonka) Bonnyville, Alberta, Kanada, poszukuje Andrzeja Golonka syna Józefa i Agnieszki oraz żony jego Golonka Marii z domu Malec, którzy w roku 1936 wyjechali na Litwę. Wiadomości proszę kierować na wyżej podany adres.

Klepackiego Bronisława syna Antoniego i Weroniki z domu Bogdanowicz, poszukuje siostra Ada Klepacka zam. w Jeleniej Górze, Al. Gen. Świerczewskiego 45 m. 1.

Koroś Zygmunt, Roelands Querry, **Roelands W-A** Australia, poszukuje brata **Koroś Leonarda**, który był w roku 1946 w Bydgoszczy, obecnie zaś ma przebywać na Ziemiach Odzyskanych.

Lebiedziewa Krystyna, Venezuela, Barquisimeto Estada Lara, Calle 39-17a poszukuje brata Czarnego Konstantego z żoną Heleną.

Mateuszów Jan ur. w 1913 r. syn Mikołaja i Julii, wywieziony na roboty do Niemiec, do Nadrenii, poszukiwany jest przez brata **Mateuszów Karola** zamieszkałego wieś Popielówek Nr 12, p-ta Lubomierz, pow. Lwówek.

Michno Florian, Argentyna, Buenos Aires, Pasache Premiera Hunta Nr 1219 Avellaneda poszukuje Michno Władysława, Michno Leokadii, Michno Franciszka, Michno Aleksandra, Michno Jacka, Michno Jana i Ranko Zofii ze wsi Zawielce, gmina Michalszki, b. woj. wileńskie.

Sobieckiego Tadeusza, ur. 28.III. 1926 r. zam. w Warszawie, wywiezionego w czasie powstania, przebywającego w Łambinowicach, następnie w Nürnberg Stalag XII D i ostatnio w Bawarii Stalag VII B, poszukuje matka Sobiecka Maria, Warszawa, Puławska 24b.

Spaniela Jana urodz. 14.XII.1932 r. w Kolonii Zielonej, gm. Turzysk zabranego z Kowla z ul. Brzeskiej i wywiezionego na prace przymusowe do Austrii, Eibesbrunn 16 Post Gross-Eibersdorf, Ostmark, gdzie do końca wojny przebywał, poszukuje matka. Wiadomości proszę kierować na adres: Stańczyk Jan, München — Schleissheim, Flugplatz, IRO Lager, U.S. Zone.

Zawadowska Janina, 16 Korbach Krs. Waldeck, „Conti" Camp. Germany U.S. Zone poszukuje **Rogalskiej Marii i Grabowskiej Renaty** przebywające do roku 1944 w Buczaczu b. woj. tarnopolskie.

WILD SZ., ur w Gorlicach, woj krakowskie, obecnie internowany w obozie na Cyprze — M.E.L F 3 — CYPRUS, camp. 61. — jest proszony o przesłanie wiadomości o sobie na adres: I. Buksbaum, **Warszawa, ul. Wiśniowa 14 m. 2.**

Ubezpieczenia Społeczne w Polsce

Ubezpieczenia emerytalne

Warunkiem uzyskania renty inwalidzkiej jest przebycie w ubezpieczeniu 200 tygodni składkowych w ciągu ostatnich dziesięciu lat przed powstaniem inwalidztwa, z czego 50 tygodni składkowych przypaść powinno na okres ostatnich 3 lat przed powstaniem inwalidztwa. Jeżeli osoba zainteresowana pobierała zasiłek z Ubezpieczalni Społecznej lub rentę wypadkową w wysokości nie mniejszej niż 40 proc renty pełnej, okresu tego nie zalicza się do wspomnianego okresu, który jest warunkiem uzyskania renty inwalidzkiej. Również czas przebyty w obowiązkowej służbie wojskowej nie jest zaliczany.

Jeżeli inwalidztwo powstało w związku z wojną, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może przyznać prawo do renty, jeżeli ubezpieczony przebył w ubezpieczeniu co najmniej 150 tygodni składkowych i może także zwolnić od wymogu, aby 50 tygodni składkowych przypadało na okres ostatnich 3 lat przed powstaniem inwalidztwa.

Inwalidą jest ten, 1) kto wskutek choroby, ułomności fizycznej lub umysłowej, bądź też wskutek upadku sił fizycznych lub umysłowych stanie się niezdolnym do zarobienia własną pracą jednej trzeciej tego, co zarabia w danej miejscowości osoba w pełni sił fizycznych i umysłowych o podobnym wykształceniu lub uzdolnieniu.

2) kto ukończył 65 rok życia,

3) kto ukończył 60 rok życia i przebył w ubezpieczeniu 750 tygodni składkowych.

Wdowa po mężu, który w chwili śmierci pobierał rentę lub też miałby do niej prawo, ma prawo do renty wdowiej z chwilą ukończenia 60 roku życia lub też jeżeli jest niezdolna do zarobkowania.

Według obecnej praktyki wdowom wychowującym dzieci przyznaje się renty wdowie niezależnie od wieku wdowy i jej stopnia niezdolności do zarobkowania, jeżeli wdowa: a) wychowuje jedno dziecko uprawnione do renty sierocej, do czasu ukończenia przez nie 7 roku życia, b) wychowuje dwoje dzieci uprawnionych do rent sierocych, przyczym w razie wygaśnięcia jednej z rent sierocych wdowa ma prawo do renty, jeśli wychowuje jedno dziecko i to do ukończenia przez nie 7 roku życia, c) wychowuje w chwili śmierci ubezpieczonego troje lub więcej dzieci uprawnionych do rent sierocych.

Dzieci po ojcu lub matce, którzy w chwili śmierci pobierali rentę inwalidzką lub mieli prawo do niej, posiadają prawo do renty.

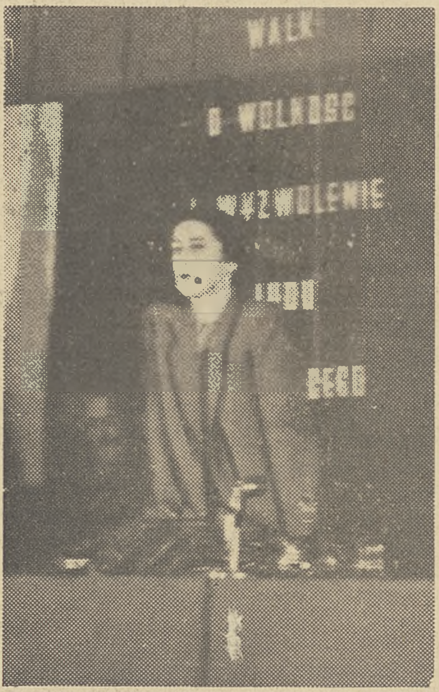
Sierota odbywająca studia w zakładach naukowych ma prawo do renty sierocej do chwili ukończenia studiów najdłużej jednak do ukończenia 24 roku życia.

Rodzinie należy się w razie śmierci ubezpieczonego jednorazowa zapomoga pośmiertna w wysokości miesięcznego zarobku.

Renta inwalidzka może być skapitalizowana.

WYDAWCA: URZĄD DO SPRAW REPATRIACJI. REDAGUJE — KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja, Administracja i Dział Ogłoszeń — Warszawa, Al. Pierwszej Armii Wojska Polskiego 23. Telefon 89580 wewnętrzny 178
Druk. Zakł. Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Prasa" Warszawa, Smolna 12. B-63688

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI



Znakomita działaczka Wanda Wasilewska wygłosiła ostatnio cykl odczytów w większych miastach Polski. Odczyty te spotkały się z wielkim zainteresowaniem społeczeństwa.



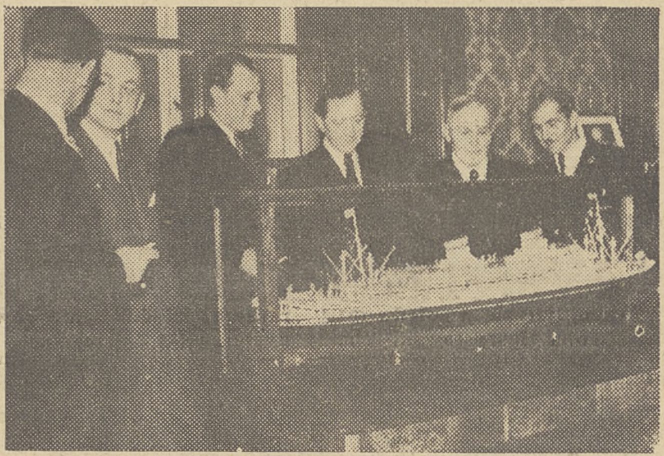
Xawery Dunikowski, światowej sławy artysta rzeźbiarz w 50-lecie swej pracy przekazał w darze narodowi dorobek swej twórczości. W uroczystości tej wzięli udział członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele. Na zdjęciu przemawia Xawery Dunikowski.



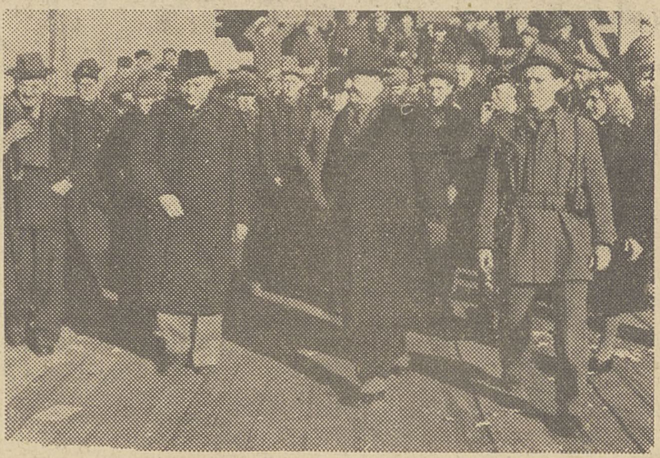
Marszałek Polski Rola Żymierski rewizytował min. Obrony Narodowej CSR, gen. Swobodę. U góry marszałek Rola - Żymierski i gen. Swoboda na dworcu Wilsona w Pradze.

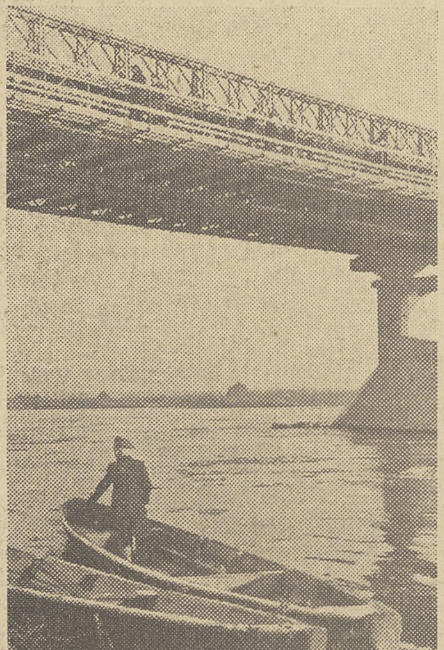


Z lewej strony wieczory bajek w czytelni dla dzieci warszawskich przy ul. Piusa. Z prawej ambasador R.P. w Pradze Olszewski przekazuje min. przemysłu Gregorowi model statku „Batory". dar marynarzy polskich. Niżej min. komunikacji inż. Rabanowski przechodzi pierwszy przez most Śląsko-Dąbrowiecki. Całkowite wykończenie mostu nastąpi latem przyszłego roku.









Z lewej strony most na Bugo-Narwi w Pułtusku, który został otwarty 8 bm. Z prawej i u dołu radiofonizacja wsi Makowice, która została całkowicie odbudowana przez Ministerstwo Żeglugi. Do tej pory zradiofonizowano w Polsce kilka tysięcy wsi.



